

Sygn. akt II AKa 65/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Apelacyjnego Marzanna Piekarska-Drażek

Sędziowie: Sądu Apelacyjnego Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sądu Okręgowego (del.) Anna Kalbarczyk

Protokolant: Katarzyna Rucińska

przy udziale prokuratora Marcina Wielgomasa

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2020 r. i 5 października 2020 r.

sprawy:

- 1. Ł. S., urodz. (...) w S., syna K. i E. z domu M., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 2. R. K. (1), urodz. (...) w L., syna S. i D. z domu S., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 3. P. K. (1), urodz. (...) w G., syna B. i B. z domu W. oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 4. P. G. (1), urodz. (...) w M., syna W. i W. z domu Z., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 5. K. D., urodz. (...) w W., syna M. i T. z domu S., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 6. W. B., urodz. (...) w Z., syna J. i E. z domu B., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 7. P. D. (1), urodz. (...) w B., syna B. i B. z domu Ś., oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 8. J. P. (1), urodz. (...) we W., syna Z. i I. z domu B., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 9. R. G. (1), urodz. (...) w L., syna W. i S. z domu R., oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*
- 10. M. P., urodz. (...) w W., syna Z. i A. z domu C., oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;*

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Ł. S., R. K. (1), P. K. (1), P. G. (1), K. D., W. B., P. D. (1), J. P. (1), R. G. (1), M. P. oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2018 r., sygn. akt XII K 216/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. w odniesieniu do oskarżonego Ł. S.:

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 (pierwszym), uniewinniające oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 kk i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

- w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w punkcie 2 (drugim) przyjmuje, że zastosowanie do tego czynu znajduje stan prawny obowiązujący do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. Dz.U. 2011.117.678;

- ustala, że przestępstwo przypisane w punkcie 3 (trzecim) oskarżony popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 4 czerwca 2001 r. do 2 sierpnia 2007 r. i od 16 stycznia 2009 r. do 09 lipca 2009 r., kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 czerwca 2006 r., sygn. VIII K 48/06, objętym wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2009 r., sygn. VIII K 41/09 i kwalifikując ten czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, te przepisy przyjmuje za podstawę skazania, a za podstawę wymiaru kary przyjmuje przepis art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. w odniesieniu do oskarżonego R. K. (1) przyjmuje za podstawę skazania i wymiaru kary wskazane w punkcie 6 (szóstym) przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r., Dz.U. 2011.117.678;

3. w odniesieniu do oskarżonego P. K. (1) eliminuje z podstawy prawnej skazania za przypisane w punkcie 7 (siódmym) przestępstwo, przepis art. 64 § 1 kk;

4. w odniesieniu do oskarżonego K. D. w ramach czynu przypisanego w punkcie 9 (dziewiątym) eliminuje określenie „kilkunastu transakcji” i przyjmuje, że ilość średnio tygodniowo nabywanej marihuany wynosiła około 200 - 300 gram;

5. w odniesieniu do oskarżonego P. D. (1):

- uchyla zawarte w punkcie 19 (dziewiętnastym) orzeczenie o karze łącznej;

- uchyla orzeczenie z punktu 17 (siedemnastego) skazujące oskarżonego P. D. (1) za zarzucany w punkcie XV (piętnastym) czyn z art. 86 § 3 kks w zw. z art. 63 § 2 kks w zw. z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i na podstawie art. 44 § 1, 3 i 5 kks postępowanie karne w tym zakresie umarza,

- z opisu czynu przypisanego w punkcie 18 (osiemnastym) eliminuje imię i nazwisko D. L., a z kwalifikacji prawnej i z podstawy skazania za ten czyn eliminuje przepis art. 65 § 1 kk;

6. w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu J. P. (1) w punkcie 21 (dwudziestym pierwszym) przyjmuje, że działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami oraz uzupełnia opis podstawy skazania poprzez dookreślenie, że chodzi o stan prawny sprzed dnia 8 czerwca 2010 r.;

7. w odniesieniu do oskarżonego M. P.:

- przyjmuje, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 26 (dwudziestym szóstym) miał miejsce nie wcześniej niż od początku 2007 r. do końca października 2010 r. oraz przyjmuje za podstawę skazania i wymiaru kary za ten czyn, wskazane w punkcie 26 przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r., Dz.U. 2011.117.678;

- z podstawy zawartego w punkcie 28 (dwudziestym ósmym) orzeczenia o karze łącznej eliminuje przepis art. 85a kk;

II. w pozostałej części zaskarżonej wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ł., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 1080 (tysiąc osiemdziesiąt) złotych podwyższoną o 23% VAT za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu R. G. (1) w postępowaniu odwoławczym;

IV. koszty procesu w części umarżającej postępowanie wobec P. D. (1) ponosi Skarb Państwa;

V. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty za instancję odwoławczą w kwotach:

od Ł. S. 2.600 PLN (dwa tysiące sześćset złotych),

od R. K. (1), P. K. (1), P. G. (1), K. D., J. P. (1) po 1.400 PLN (tysiąc czterysta złotych),

od W. B. i M. P. po 2.400 PLN (dwa tysiące czterysta złotych)

od R. G. (1) 400 PLN (czterysta złotych)

a od P. D. (1) za obie instancje kwotę 400 PLN (czterysta złotych), a także obciąża wszystkich oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 65/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	11	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2018 r., sygn. XII K 216/13.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść (co do oskarżonych
Ł. S. i P. D. (2))

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego
rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez
strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza
przepisów prawa materialnego w

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

<u>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<u>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

<u>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
	Zeznania P. B. złożone na rozprawie odwoławczej.	Zeznania świadka nie mogą w całości stanowić wiarygodnej podstawy ustaleń faktycznych, bo pozostają częściowo niekonsekwentne,

nielogiczne, a także sprzeczne z depozycjami J. W., które w sposób trafny i należycie uzasadniony uznano za wiarygodne.

O instrumentalnym podejściu świadka P. B. do treści składanych wyjaśnień i zeznań świadczy fakt początkowego negowania wiedzy odnośnie przeznaczenia papierosów oraz przyznania świadomości, iż stanowiły one przedmiot przemytu, dopiero w obliczu możliwości ubiegania się o dobrowolne poddanie się karze, w sytuacji, gdy oczywista wymowa dowodów wskazywała na rolę świadka w przestępstwie.

Twierdzenie świadka, jakoby J. W. sam miał się z nim skontaktować w celu zakupu papierosów na Ukrainie, docierając doń na zasadzie poczty pantoflowej, nie wytrzymuje konfrontacji nie tylko z odmiennymi depozycjami J. W., podtrzymanymi również podczas konfrontacji, ale również ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Wedle obiektywnych kryteriów wykluczyć wszak należy, aby J. W., sam będąc tylko wykonawcą przestępczego planu grupy przestępczej, miał organizować jego realizację z zupełnie obcą sobie osobą, gdyby ta nie została polecona przez współorganizatora przestępczego procederu. Stąd zeznania świadka nie dezawuuują konsekwentnie podnoszonej przez J. W. okoliczności, że osobą, która pośredniczyła w nawiązaniu kontaktu ze świadkiem B. był P. D. (1).

Zeznania J. W., który stanowczo utrzymywał, że do spotkania z P. B. doszło w mieszkaniu na jednym ze stołecznych blokowisk, wpisują się w

ten fragment relacji świadka B., w którym wskazywał, że zamieszkiwał w tamtym czasie w mieszkaniu przy ul. (...). Świadek W. nie mógłby opisać miejsca zamieszkania P. B. w sposób temuż odpowiadający, gdyby tam faktycznie nie był.

Jednocześnie relację świadka B., który przeczy znajomości z P. D. (1), podważają wyjaśnienia R. Z., w których wskazywał on na udział w przestępstwie (...) (według J. W. był to pseudonim (...) D.), który miał mieć kontakty na Ukrainie i wszystko tam załatwić (k. 532). Tym samym zeznania R. Z. korespondują z zeznaniami J. W., pozostającym w opozycji do twierdzeń P. B..

Zeznania świadka P. B. nie podważają zatem podjętej przez Sąd I instancji oceny depozycji świadka J. W., zasługując na wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim z tymiż korespondują, przy czym w odniesieniu do zarzutu z punktu XV wobec P. D. (1), pozostają bez istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, ze względu na przedawnienie karalności tego czynu.

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.I</p>	<p>Zarzut</p>		
	<p>Obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku:</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny nr od 1 do 9</p>	

	<p>1. - art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 -2 kpk (apelacja obrońcy oskarżonego R. K. (1)),</p> <p>2. – art. 5 § 2, art. 7, art. 410 kpk (apelacja obrońcy oskarżonego P. G. (1)),</p> <p>3. - art. 4, art. 7, art. 410 kpk i art. 424 kpk (apelacja obrońcy oskarżonego Ł. S.),</p> <p>4. – art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 § 1 kpk, art. 413 § 2 pkt 1 kpk (apelacja obrońcy P. K. (1)),</p> <p>5. - art. 423 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk, art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 410 kpk, art. 7 kpk, art. 424 kpk w zw. z art. 449a kpk (apelacja obrońcy K. D.)</p> <p>6. – art. 7, 410, 424 kpk (apelacja obrońcy P. D. (1))</p> <p>7. – art. 4 kpk i art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk (apelacja obrońcy J. P. (1))</p> <p>8. Art. 7 i 410 kpk, art. 4 kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 355 § 1 kpk (apelacja obrońcy R. G. (1))</p> <p>9. Art. 7 kpk i art. 6 kpk w zw. z art. 374 § 1 kpk w zw. z art. 404 § 1 kpk w zw. z art. 406 kpk (apelacja obrońcy M. P.)</p>		
<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			

1. - skoro żaden przepis nie wyklucza możliwości oparcia ustaleń faktycznych na jednym dowodzie, to wywód obrazny przepisów procedury z faktu zrekonstruowania zdarzeń w oparciu o zeznania zasadniczo jednego świadka - M. C. (1), jest oczywiście chybiony. O wartości dowodowej nie decyduje ilość, ale jakość dowodu. Niemniej - wbrew stanowisku obrońcy **R. K. (1)** - relacje M. C. (1) nie stanowią dowodu odosobnionego, ale w różnych aspektach ich treści, znajdują umocowanie również w innych dowodach;

- Sąd Okręgowy klarownie wyjaśnił powody uznania relacji M. C. (1) za wiarygodne, a nie jest prawdą, że nie zostały one poparte żadnym innym dowodem. Czyniąc zadość wymogom art. 7 kpk, Sąd miał obowiązek uwzględnić całokształt depozycji M. C. (1), a nie tylko tych ich fragmentów, które dotyczą R. K. (1). Tymczasem relacje M. C. (1) znajdują potwierdzenie lub uzupełnienie w takich dowodach, jak depozycje M. R. (1), R. Z., czy M. W. (1), jak również w wyjaśnieniach P. G. (1) i W. B., którzy przyznali, że uczestniczyli wraz z nim w obrocie narkotykami. Jednocześnie obciążając oskarżonego, M. C. (1)

obciąża również siebie, a w jego wyjaśnieniach i zeznaniach brak jest elementów wskazujących na tendencyjność, czy próbę zmniejszenia zakresu własnej odpowiedzialności.

Przeciwnie, opisując własną bardzo szeroką działalność w obrocie hurtowymi ilościami narkotyków, świadek C. transakcje z oskarżonym R. K. (1) sytuje jako marginalne z racji czasu i wielkości (oskarżony miał nabyć w dwóch transakcjach po 1 kg marihuany każdorazowo, na przestrzeni kilkunastu dni czerwca 2010 r.);

- depozycje M. C. (1) odnośnie znajomości z oskarżonym R. K. (1) zostały pozytywnie zweryfikowane zeznaniami świadka R. U., dokumentacją z Aresztu Śledczego W. M. (k. 2234), a także wynikami okazania zdjęć, na których świadek zidentyfikował oskarżonego oraz przebiegiem konfrontacji, kiedy potwierdził rozpoznanie i treść swoich relacji; w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, który początkowo negował tę znajomość;

- nie jest prawdą, że relacje świadka C. są lakoniczne i wykazują braki wiedzy, skoro opisał stanowczo liczbę, wielkość, czas i wartość transakcji oraz ich okoliczności, jak i sposób

rozliczenia podnosząc, że oskarżony K. za każdym razem osobiście wręczał pieniądze za nabyty środek odurzający. Niepamięć dokładnej daty dziennej transakcji sprzed lat, w aspekcie rozległej, wieloletniej działalności świadka na płaszczyźnie obrotu narkotykami, odpowiada naturalnym możliwościom i ograniczeniom ludzkiej pamięci. Zważywszy na incydentalność owych dwóch transakcji i brak kontynuacji współpracy, wspólnicy świadka C., którzy z oskarżonym nie mieli bezpośredniego kontaktu, nie musieli znać ich okoliczności oraz kontrahenta;

- wbrew sugestiom skarżącego, przepis art. 5 § 2 kpk nie obliguje Sądu orzekającego do przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, ale do uwzględnienia wersji wiarygodnej. Skoro zatem Sąd I instancji dał wiarę relacjom M. C. (1), a odmówił jej wyjaśnieniom oskarżonego K., to znaczy, że nie powziął takich wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze prawidłowej oceny dowodów, co zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo czyni chybionym.

2. – podobnie, jak w skazano w punkcie 1, Sąd w świetle regulacji art. 5 § 2 kpk nie ma powinności przyjęcia

wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, ale musi przyjąć wersję prawdziwą, choćby nie odpowiadała wyjaśnieniom oskarżonego, który deklaruje przyznanie się do winy;

- w odniesieniu do **P. G. (1)** Sąd Okręgowy ustalił ją w oparciu o zeznania świadka M. C. (1), których wiarygodność logicznie wykazał, co niezasadnym czyni także zarzut obrazy art. 7 kpk.

W kontekście samych choćby wyjaśnień oskarżonego, który przyznał się do udziału w obrocie narkotykami i nabywania ich od M. C. (1), acz w mniejszej ilości niż zarzucana, immanentnie nie ma racji skarżący, że w toku postępowania nie udało się znaleźć żadnego dowodu potwierdzającego relacje M. C. (1).

Wbrew wywodom skarżącego depozycje M. C. (1) znajdują potwierdzenie także w dowodach wskazanych wyżej w punkcie 1, a w odniesieniu bezpośrednio do P. G. (1) sam oskarżony potwierdził je w znaczącej części, przyznając okoliczności i okres nawiązania współpracy, jej przedmiot, znajomość z K. K. (1) i K. K. (2), za współudział z którymi w przestępstwie paserstwa oskarżony był skazany wyrokiem Sądu

Rejonowego w
Pruszkowie,

- wbrew stanowisku obrońcy M. C. (1) dość precyzyjnie, zwłaszcza w kontekście swojej rozległej działalności, opisuje okoliczności związane z udziałem w obrocie narkotykami oskarżonego P. G. (1), poczynając od nawiązania z nim kontaktu, wymiany numerów telefonów (po rozprawie, pod sądem w Pruszkowie), późniejszych miejsc spotkań w związku z obrotem narkotykami (na Ż. w okolicach kina (...), Placu (...) i (...) (...)) aż do końca tej około półrocznej współpracy (z końcem 2007 r. miał ją zerwać oskarżony), podtrzymując swoje relacje również w zakresie ilości sprzedanych oskarżonemu narkotyków w kolejnych zeznaniach oraz podczas konfrontacji z oskarżonym;

- o ile świadek C. konsekwentnie opisywał przebieg przestępstw z udziałem P. G. (1), o tyle sam oskarżony wykazał się niekonsekwencją, a choć negując początkowo swoje sprawstwo, w kolejnych wyjaśnieniach w śledztwie przyznał się do czynu, to starał się umniejszyć zakres swojej odpowiedzialności, czego nie można powiedzieć o relacji M. C. (1), wszak obciążając

oskarżonego większą niż on sam przyznawał ilością nabytych narkotyków, jednocześnie sobie przypisywał wprost proporcjonalnie większą ilość ich zbycia, co trudno pogodzić z jego procesowym interesem, nawet przy uwzględnieniu, że świadek ubiegał się o skorzystanie z dobrodziejstwa złagodzenia kary. Podobnie niekorzystne dla M. C. (1) było też stanowcze jego twierdzenie, że zajmował się obrotem hurtowym i sprzedaż ilości mniejszej niż pół kilograma marihuany i 5000 tabletek ekstazy, była dlań nieopłacalna;

- myli się natomiast skarżący, jakoby z twierdzeniem M. C. (1) o nieopłacalności sprzedaży ilości mniejszej niż pół kilograma marihuany miały kolidować transakcje z oskarżonym P. K. (1), skoro temu ostatniemu świadek sprzedawał wprawdzie początkowo po 20 gramów tygodniowo, ale heroiny, natomiast marihuanę sprzedawać miał – wedle własnych relacji – dwa razy w miesiącu w porcjach półkilogramowych. Dla zobrazowania różnicy wystarczy wskazać, że porcja handlowa heroiny wynosi zazwyczaj 0,1 grama, podczas, gdy porcja handlowa

marihuany wynosi
zazwyczaj 1 gram;

- wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1) w zakresie, w jakim przedstawiał własną, korzystniejszą dla siebie wersję, kontestując ilości narkotyków wskazywane przez świadka C., nie mogły zostać uznane za podstawę ustaleń skoro zawierają oczywiste sprzeczności z materiałami sprawy o sygn. VII K 660/12 Sądu Rejonowego w Siedlcach, wszak o 2 lata przesuwają datę posiadania przez oskarżonego amfetaminy, która miała mieć związek ze współpracą ze świadkiem C. (zarzut w tamtej sprawie dotyczy bowiem czynu z roku 2005, a współpraca oskarżonego ze świadkiem C. miała się rozpocząć dopiero w połowie 2007 roku, co obaj – oskarżony i świadek - zgodnie podali). Treść wyjaśnień oskarżonego jest też nieracjonalna, skoro z jednej strony wskazuje, że zerwał współpracę w sierpniu-wrześniu 2007 r., bo został przez M. C. (1) oszukany, a z drugiej utrzymuje, że dzwonił później do niego w sprawie kontynuacji zakupów, ale nie doszła ona do skutku wobec braku zainteresowania świadka. Trudno tymczasem zakładać, że osoba oszukana w przestępczych interesach zmierza do kontynuacji

współdziałania z oszustem, a wręcz o nią zabiega. Logicznie zatem Sąd I instancji przyjął, że skrócenie owej współpracy połączone było z intencją pomniejszenia ilości narkotyków stanowiących przedmiot obrotu, acz wobec stanowczości relacji M. C. (1) i mankamentów wersji oskarżonego, była to próba nieskuteczna;

- skoro relacje M. C. (1) są wiarygodne co do pozostałych okoliczności, to brak jest podstaw, aby przyjąć, że nie mają takiego waloru w odniesieniu do podawanej ilości narkotyków mających stanowić przedmiot transakcji.

Nie jest też – wbrew stanowisku skarżącego – nieprawdopodobną, możliwość określenia częstotliwości i wielkości transakcji przeprowadzonych z poszczególnymi oskarżonymi. W przypadku świadka M. C. (1), była to działalność zarobkowa na poziomie porównywalnym z aktywnością zawodową, charakteryzująca się regularnością proceduru opierającego się na powielanych przez lata schematach, co pozwoliło w oparciu o wieloletnią praktykę, dość dokładnie odtworzyć jej przebieg.

3. – wbrew wywiadowi apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego **Ł. S.**, depozycje P. S. i J. S. nie wpływają na ocenę wiarygodności relacji D. W. i M. R. (2), wszak te ostatnie, przy całej ich stanowczości, pozostają w koherencji z zeznaniami M. R. (1), R. K. (2), R. Z., M. C. (1), P. K. (2), M. M. (1), A. G., a częściowo również M. H., który od D. W. uzyskał wiedzę o jego narkotykowych interesach z oskarżonym S.. Świadkowie ci nie tylko opisali rolę Ł. S., ale również dokonali jego prawidłowej identyfikacji.

Skarżący zdaje się nie dostrzegać dość oczywistej zależności, iż M. R. (2) i D. W. przedstawili narrację spójną z tą, jaką zaprezentował współnik oskarżonego Ł. R. K., a co za tym idzie Sąd Okręgowy dysponował relacjami obu stron transakcji narkotykowych z udziałem oskarżonego, dzięki którym mógł odtworzyć ich okoliczności i przedmiot.

Fakt spójności tych relacji co do roli oskarżonego Ł. S. w obrocie narkotykami, a także ich koherencji z relacjami pozostałych wskazanych wyżej osób, z logicznego punktu widzenia słusznie doprowadził do przyjęcia zeznań zarówno M. R. (2) i D. W., jak też R. K. (2) za wiarygodną podstawę

ustaleń faktycznych, w szczególności, że osoby te dostarczyły informacji istotnie obciążających również ich samych.

Przede wszystkim jednak nie jest prawdą, jakoby zeznania P. S., bądź J. S. w jakikolwiek sposób negowały udział oskarżonego S. w obrocie narkotykami i popełnienie zarzucanych jemu czynów, a jedynie świadkowie wykazali brak wiedzy o jego działalności. Tym samym zarzut niewskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów pominięcia zeznań tych świadków kwestionujących okoliczności handlu narkotykami przez Ł. S. stanowi ewidentne nadużycie, jako przejaw oderwanej od ich treści, dowolnej interpretacji ich relacji, czyniąc zarzut obrazy art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk całkowicie chybionym. Trzeba natomiast zaznaczyć, że oskarżony S. związany był z inną niż ci świadkowie grupą przestępczą, J. S. przebywając w jednostce penitencjarnej od 13 kwietnia 1996 r. do 18 grudnia 2008 (k. 99), siłą rzeczy nie miał bezpośredniego rozeznania w kontaktach swojej grupy z kontrahentami narkotykowymi, a przede wszystkim, nawet po

opuszczeniu aresztu, nie była to dziedzina, którą w ramach struktury przestępczej sam się zajmował. Z wyjaśnień złożonych w dniu 3 lutego 2010 r. przez M. R. (1) wynika, iż w „grupie R.” narkotyki stanowiły domenę R. Z., podczas gdy on sam i J. S. „zajmowaliśmy się rozwiązywaniem problemów, uczestniczyliśmy w tzw. rozkminkach”, „Obecnie wszystko zostało poustawiane tak, że praktycznie nikt z nas nie dotykał się narkotyków poza wykonaniem paru telefonów. Dla nas handlują C. i Ł., a my jedynie mamy prowizję od zysków” (k. 80). Tymczasem zarówno M. C. (1), jak i M. R. (2) (pseudonim (...)) przedstawili swoją szeroką wiedzę na temat przestępczej działalności Ł. S..

Wskazania wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia dyktują tymczasem wniosek, że przy tak rozległej działalności przestępczej, jaka wyłania się z zeznań świadków, których relacje stanowiły podstawę rekonstrukcji faktów, wręcz niemożliwym jest, aby każdy z członków grupy, jak i osób należących do jej kierownictwa, miał pełną wiedzę na temat wszystkich kontrahentów narkotykowych, w

szczegółności, gdy ta sfera aktywności nie należały do obszaru ich działalności. Trzeba wszak pamiętać, że chodzi tu o rozbudowaną strukturę przestępczą, działającą na zasadzie swego rodzaju „przedsiębiorstwa”, gdzie istnieje określony podział zadań, tak nadzorczych, jak i wykonawczych, w ramach różnych „specjalizacji”. Stąd, o ile zajmujący się działalnością narkotykową grupy R. Z. i M. R. (1) mieli wiedzę o Ł. S., jako kontrahencie, o tyle nadzorujący inny obszar aktywności J. S. mieć jej nie musiał.

Na marginesie już tylko wskazać trzeba, że o tym, iż obciążające oskarżonego S. relacje nie dotyczyły przypadkowej osoby, świadczy dobitnie fakt ujawnienia u niego marihuany w czasie czynności przeszukania;

- niezasadnie skarżący kwestionuje też dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadków wymienionych w drugim akapicie punktu 1 zarzutów apelacji. Mając na uwadze, że będąc oskarżonymi we własnych sprawach, negowali swoje sprawstwo, próba podważenia także podczas zeznań w badanej sprawie wiarygodności obciążających ich dowodów, jawi się naturalną konsekwencją

takiej postawy procesowej. Nie sposób natomiast z faktu nieprzedstawienia konkretnych zarzutów braciom Z., wywodzić niewiarygodność zeznań świadka K., skoro obowiązkiem, ale i prawem Sądu jest orzekanie wyłącznie w granicach skargi.

Kontestując dokonane w tych granicach oceny Sądu orzekającego, skarżący nie wykazał natomiast, aby stanowiły one wynik naruszenia wskazań wiedzy, logicznego rozumowania lub życiowego doświadczenia, co zarzut w tym względzie czyni nieskutecznym;

- wbrew pogładowi wyrażonemu przez skarżącego, udział M. R. (3) w „najeździe” na dom Ł. S. w żadnej mierze nie wyklucza ich późniejszych wzajemnych transakcji narkotykowych, skoro obydwaj wyżej wymienieni nie znali się jeszcze (według świadka R. poznał on oskarżonego przez (...) około rok później i zaczął mu sprzedawać marihuanę), a oskarżonego wówczas nie zastano, zaś sam Ł. S. przyznał, że o udziale świadka R. w tamtym zajściu dowiedział się dopiero z jego wyjaśnień w toku konfrontacji (k. 2312). Immanentnym jest zatem, że nie wiedząc o związku (...) z owym najazdem,

zdarzenie to – pomijając nawet fakt, że ograniczyło się w istocie do próby nawiązania kontaktu z oskarżonym - nie mogło mieć żadnego wpływu na decyzje oskarżonego co do podjęcia współpracy z wyżej wymienionym;

- nie jest prawdą, jakoby R. K. (2) nie wskazał osób, które nabywały narkotyki od niego i oskarżonego S., a posługiwanie się w tym zakresie pseudonimami stanowi naturalny element funkcjonowania grup przestępczych, gdzie nie wymaga się podawania danych personalnych. Niemniej myśli się skarżący, jakoby świadek nie podawał żadnych nazwisk, skoro to w oparciu o jego relacje ustalono nabywców w osobach m.in. R. K. (3), A. S., Ł. W., D. P. (1) oraz zbywców w osobach m.in. D. S., czy J. M., a nawet po kilku latach od zdarzeń, na rozprawie, wskazywał w powyższym kontekście na M. W. (2), S. C., D. P. (2), T. J. i E. S., jako handlarzy marihuany.

Świadek wymienił również krąg dealerów rozprowadzających narkotyki dla niego i Ł. S., zaznaczając, że słyszał, iż Ł. S. miał też własnych dealerów, których on nie znał, a co za tym idzie trudno oczekiwać, aby miał ich skonkretyzować;

- niezasadne są też zarzuty odnoszące się do przyjętej przez Sąd I instancji ilości narkotyków, skoro przyjęto wartości minimalne, pomimo istniejących podstaw dowodowych do ustalenia ich w znacznie większym wymiarze (wszak R. K. (2) współdziałał w obrocie narkotykami z oskarżonym S. i to nawet wówczas, gdy oskarżony przebywał w zakładzie karnym). Jednocześnie świadkowie R. i W., postrzegając oskarżonego S. i R. K. (2) jako współników, nie rozgraniczali ilości przekazywanych im indywidualnie, co wiarygodności ich relacji w żaden sposób nie dezawuuje. Trudno natomiast zakładać, aby wyżej wymienieni zawyżali podawane ilości obracanych narkotyków, skoro te bezpośrednio przekładały się na skalę ich własnej przestępczej działalności, której nie mieli przecież racjonalnego powodu wyolbrzymiać.

Jednocześnie w praktyce orzecniczej ugruntowane jest stanowisko, iż w sytuacji, gdy nie jest możliwe precyzyjne ustalenie ilości bądź liczby przedmiotów wykonawczych przestępstwa, w pełni dopuszczalne pozostaje przyjęcie w opisie

czynu ilości bądź liczby niebudzącej wątpliwości, a także posłużenie się zwrotem „co najmniej” lub „nie mniej niż”, o ile pewnym jest, że wskaźniki te wyrażały się większą wartością (porównaj: wyrok SN z 27 czerwca 2018 r., VII KA 3/18);

4. – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego **P. K. (1)**, skorzystanie z dobrodziejstwa art. 60 § 4 kk warunkowane jest ujawnieniem prawdziwych okoliczności przestępstwa, a nie liczbą ujawnionych przestępstw, czy sprawców. Co więcej ani prokurator, ani zwłaszcza Sąd orzekający nie ma obowiązku skorzystania z tej instytucji, choćby sprawca spełnił niezbędne w tym zakresie wymagania. Trudno zatem znaleźć racjonalną przyczynę, dla której **M. C. (1)** miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego **K.** o udział w obrocie narkotykami, gdy te same okoliczności obciążają również jego samego. Immanentnym jest wszak, że im więcej narkotyków **P. K. (1)** kupił od **M. C. (1)**, odpowiednio więcej ten ostatni musiał ich sprzedać, zatem dodanie do swojej działalności kolejnego kontrahenta i dalszych ilości narkotyków nie może realizować żadnego innego interesu procesowego świadka

C., niż dążenie do prawdziwego ujawnienia całokształtu wiedzy o przestępczej działalności, w tym również własnej.

Mając zaś na uwadze, że relacje M. C. (1) znajdują w różnym zakresie potwierdzenie i uzupełnienie w innych, wskazywanych wyżej dowodach, nie sposób zakładać, że jedynie w odniesieniu do P. K. (1) miałyby stanowić bezpodstawne pomówienia, zwłaszcza, że nie ujawnił się żaden racjonalny powód ku takiemu działaniu. Jednocześnie opis oskarżonego, poparty jego identyfikacją, a także miejsc spotkań z nim i okoliczności tychże, został przez M. C. (1) dość szczegółowo podany, co w zestawieniu z konsekwencją tych relacji, nie nasuwało wątpliwości w zakresie ich wiarygodności.

Tym samym chybiony jest zarzut obrazy art. 167 kpk, skoro przepis ten nakłada na Sąd orzekający obowiązek przeprowadzenia z urzędu dowodu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a więc, kiedy dokonując oceny już przeprowadzonych dowodów Sąd meriti uzna, że materiał dowodowy nasuwając wątpliwości,

wymaga uzupełnienia (porównaj: postanowienie SN z 18 kwietnia 2019, IV KK 95/19; wyrok SA w Lublinie z 5 października 2016 r., II AKa 215/16). Sąd orzekający takich wątpliwości nie miał, zaś obrońca nie wnioskował na rozprawie o przesłuchanie brata oskarżonego K., jak i M. o pseudonimie (...), a także nie wykazał w żaden sposób, aby nieprzesłuchanie tych osób skutkowało oczywistą niesprawiedliwością wyroku.

Na marginesie zaznaczyć wypada, że M. C. (1) nie miał bynajmniej pewności co do pokrewieństwa obu nabywców, jak również ich imion, wszak i oskarżony funkcjonował w jego świadomości jako D. albo D., co – jak trafnie ocenił Sąd I instancji - racjonalnie wytłumaczył stwierdzeniem, iż nie zaglądał im w dokumenty. Tymczasem przestępca działalność narzuca choćby minimalne formy zakonspirowania, do których należy unikanie posługiwania się prawdziwymi danymi personalnymi, a co za tym idzie, ustalanie towarzysza oskarżonego na podstawie tak szczątkowych danych, zwłaszcza po wielu latach, jawi się wyzwaniem nie wróżącym sukcesu.

Trzeba jednak w powyższym kontekście

zaznaczyć, że wbrew twierdzeniu skarżącego, zeznania M. C. (1) nie są dowodem, który nie podlegał żadnej weryfikacji w odniesieniu do P. K. (1). Sam bowiem oskarżony K., choć negował swoje sprawstwo, potwierdził podnoszony przez świadka C. fakt jego zatrzymania wraz z posiadaną heroiną, za co P. K. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.. O ile oskarżony nie wskazał źródła pochodzenia heroiny, o tyle M. C. (1) stanowczo twierdził, że sam ją oskarżonemu sprzedał. Immanentnym jest też, że fakt rozpoznania podobizny oskarżonego na jednej spośród 68 okazywanych jemu fotografii, przeczy wersji oskarżonego, jakoby nigdy się nie spotkali. Podobnie wskazanie przez świadka, że oskarżony pochodził z G., koresponduje z faktycznym miejscem jego zamieszkania.

Wreszcie zeznania świadka C., iż oskarżony rozprowadzał nabyte od niego narkotyki, korespondują również z faktem karalności P. K. (1) za przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie którego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 23 czerwca

2009 r., sygn. II K 140/09 oskarżony został skazany za udzielanie innym osobom właśnie heroiny od lutego 2008 r. do lutego 2009 r., a więc w okresie zbieżnym z inkryminowanym (k. 1543-1544);

- oczywiście bezzasadny jest zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy ustalił i zawarł w opisie czynu ramy czasowe przestępstwa w okresie od początku 2008 r. do 3 grudnia 2008 r., co stanowi klarowne określenie czasu popełnienia przestępstwa.

Podyktowany przepisem art. 413 § 2 pkt 1 kpk wymóg dokładnego określenia przypisanego czynu wyraża się obowiązkiem takiego ujęcia faktycznej podstawy odpowiedzialności karnej oskarżonego, aby odpowiadało ono zespołowi znamion typu czynu zabronionego zawartemu w przepisie stanowiącym prawną podstawę tej odpowiedzialności.

Jednocześnie opis ten winien zawierać wszystkie elementy istotne dla uznania czynu za bezprawny, a zatem w świetle zawartej w art. 1 § 1 kk definicji czynu zabronionego, również czas jego popełnienia. I te wymogi opis czynu

przypisanego P. K. (1) ewidentnie spełnia.

W nawiązaniu do wątpliwości skarżącego odnośnie znaczenia określenia „początku roku” wskazać trzeba, że są one subiektywnej natury. Truizmem jest wskazywanie na powszechność rozumienia tego pojęcia jako startu, otwarcia roku kalendarzowego, co – wbrew, dość zaskakującym nota bene wywodom autora apelacji – według obowiązującego w Polsce od XVI wieku kalendarza gregoriańskiego, nie przypada na koniec lutego, ale zawsze na początek stycznia (Nowy Rok);

- nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby naturalną konsekwencją zatrzymania P. K. w okolicy, gdzie znajdował się magazyn narkotykowy M. C. (1), miała być zmiana jego lokalizacji. Po pierwsze wszak ul. (...), gdzie miało dojść do zatrzymania oskarżonego nie sąsiaduje bynajmniej bezpośrednio z ul. (...), gdzie według świadka zazwyczaj dochodziło do transakcji. Po wtóre zaś, wiedza i doświadczenie wskazują, że powszechność występku nielegalnego posiadania narkotyków, nie czyni bynajmniej szczególnie podejrzanym miejsca zatrzymania osoby

posiadającej środek odurzający lub substancję psychotropową, zwłaszcza, gdy to następuje na ulicy. Oczywistym jest też, że w takim wypadku organy ścigania nie przeszukują wszystkich budynków znajdujących się w pobliskich kwartałach ulic, bo czynność taka byłaby po pierwsze praktycznie niewykonalna, a po wtóre pozbawiona sensu;

- nie ma też żadnej sprzeczności w twierdzeniu, że początkowo po narkotyki przyjeżdżał mężczyzna znany świadkowi jako P., który w późniejszym okresie odbierał je wraz z oskarżonym, przy jednoczesnym wskazywaniu, że oskarżony czynił to również sam. Mając na uwadze blisko roczną, systematyczną współpracę w ramach obrotu narkotykami, konfiguracje te mogły się wszak zmieniać. Świadek C. logicznie przy tym podnosił, że oskarżony zaczął przyjeżdżać sam, gdy jego kompan miał zostać zatrzymany.

5. Podtrzymując zarzut braku uzasadnienia wyroku w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego **K. D.**, obrońca oskarżonego zdaje się nie dostrzegać, że brakujące uzasadnienie zostało przez Sąd I instancji sporządzone

z inicjatywy Sądu Apelacyjnego podjętej w trybie art. 449a § 1 kpk, w wypadku o którym mowa w art. 423 § 1a kpk (w zakresie wniosku dotyczącego K. D. uzasadnienie wyroku wcześniej nie zostało sporządzone, co musiało skutkować jego sporządzeniem w całości, a nie uzupełnieniem, czy poprawieniem jakości motywów, jak niezasadnie sugeruje skarżący).

Natomiast podnoszenie w apelacji mankamentów uzasadnienia w kontekście wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z góry skazane jest na porażkę, skoro przepis art. 455a kpk, wprost to uniemożliwia i to nawet wówczas, gdy uzasadnienie rzeczywiście nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk, co w tej sprawie wszelako nie ma miejsca. Jednocześnie powołany przepis nie wprowadza żadnych ograniczeń czasowych, co zrozumiałe, wszak zdarzają się praktycznie sytuacje przywrócenia stronie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia nawet po wielu latach, gdy w tym czasie zachodziła przeszkody uniemożliwiające jego złożenie. Stąd dywagacje

obrońcy odnośnie okresu dzielącego sporządzenie uzasadnienia od wyrokowania, nie przekładają się na naruszenie żadnej normy proceduralnej.

Następczy względem wyroku charakter jego uzasadnienia sprawia, że treść pisemnych motywów orzeczenia nie może mieć realnego wpływu na treść poprzedzającego je wyroku (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 września 2017 r., Prok.i Pr.-wkł. 2017/12/12). **O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje bowiem jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia, z którym każde rozstrzygnięcie musi zostać skonfrontowane, a uzasadnienie stanowi jedynie punkt wyjścia do dokonania takiej konfrontacji w ramach kontroli odwoławczej, ułatwiając zbadanie zasadności i ocenę werdyktu. Ta ostatnia nie jest wszak niemożliwa również wówczas, gdy ogólnikowość, bądź inne niedostatki motywacji, pociągają za sobą konieczność sięgania do szczegółowej treści dowodów, stanowiących podstawę**

rekonstrukcji faktów.

Te tymczasem zostały w pisemnych motywach wyroku wskazane, choć dla pełnej klarowności wyprowadzonych wniosków konieczna jest niekiedy bardziej wnikliwa analiza dowodów, co nie wywołuje jednakowoż stanu braku możliwości skontrolowania rezultatu tegoż wnioskowania.

Powyższe, zarzut obrazy art. 424 kpk, podnoszony w apelacji obrońcy K. D., jak i w innych apelacjach wniesionych na korzyść pozostałych oskarżonych, czyni z gruntu nieskutecznym w aspekcie unormowania art. 438 pkt 2 kpk i w żadnej mierze nie rzutuje na prawidłowość rozstrzygnięcia;

- nieskuteczny okazał się zarzut obrazy art. 410 kpk, bowiem Sąd I instancji uwzględnił w swoim wnioskowaniu całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, zaś to, że na ich podstawie wnioskował niezgodnie z oczekiwaniami obrońcy, nie narusza bynajmniej dyrektyw przywołanego przepisu. Odmienność ta ma swoje źródło w innej od proponowanej przez obrońcę ocenie dowodów, przy czym ta dokonana przez Sąd I instancji nie narusza art. 7 kpk.

Okoliczność, że inni poza M. R. (1) świadkowie, nie

znali osoby oskarżonego, nie odbiera waloru wiarygodności relacji M. C. (1), który nie tylko konsekwentnie utrzymywał, że go znał, ale też stanowczo twierdził, że znajomość ta miała związek z udziałem w obrocie narkotykami. Trzeba wszak zaznaczyć, że ową znajomość potwierdził sam oskarżony, acz odmiennie naświetlał jej charakter. Jednocześnie K. D. potwierdził znajomość z F. W. (1) i M. K. (1), nazywanymi „M. od M.”, o których aktywnym udziale w obrocie narkotykami zeznał nie tylko świadek C., ale też R. G. (2), czy M. R. (2). Ten ostatni, relacjonując tzw. rozkminę na trasie (...), wskazał nadto na udział w niej „chłopaków od (...)” (A. D.), wymieniając wśród nich M., F. oraz najmłodszego Maliznę, którego określał, jako „chłopaka w sumie starszego ode mnie o jakieś 3 lata”.

M. R. (1) prawidłowo rozpoznając oskarżonego K. D. (k. 1228), wprost określał go, jako kolegę „M. od M.”, twierdząc, że „On przyjeżdżał na spotkania” (k. 6990) i choć świadek nie miał wiedzy o jego aktywności w obszarze handlu narkotykami, to zgodzić należy się z Sądem I instancji, że jego relacja koresponduje

z depozycjami M. C. (1), dodatkowo je uwiarygodniając.

Natomiast brak wiedzy R. G. (2) o działalności narkotykowej oskarżonego (bynajmniej nie zaprzeczenie jej, jak dowolnie twierdzi skarżący), nie podważa wiarygodności świadka C., wszak to wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia dyktują wniosek, że ze względu na skalę działalności i swoją pozycję w grupie, nie musiał on mieć wiedzy o wszystkich transakcjach i konfiguracjach w jakich przebiegały. Fakt współpracy z różnymi osobami i w różnym zakresie, przy braku wzajemnej pełnej wiedzy co do kontrahentów i źródeł pochodzenia narkotyków, zgodnie wynika z relacji świadków. I tak M. R. (1) podnosił, że M. C. (1) miał swoich ludzi, których on nie znał (k. 73, 75), jednoznacznie różnicując obszar działalności w ramach grupy, gdzie on i J. S. mieli zajmować się rozwiązywaniem doraźnych problemów, nie zajmując się działalnością narkotykową (k. 80). Świadek R. od początku konsekwentnie wskazywał, że pewne sfery aktywności funkcjonowały niejako samodzielnie, a na pewnym poziomie były jedynie rozliczane, co w

odniesieniu do obrotu narkotykami zobrazował następująco: „Dla nas handlują C. i Ł., a my jedynie mamy prowizję od zysków” (k. 80). Świadek podnosił też brak znajomości kontaktów M. C. (1), wskazując, że gdy ten w grudniu 2008 r. został pozbawiony wolności i nastąpił zastój na płaszczyźnie jego działania, „Myśmy nie znali ludzi, którzy byli pod C. i próbowaliśmy ich ustalić” (k. 81), a to świadczy o dużej samodzielności świadka. Z jego relacji wynika również, że narkotyki pochodziły z różnych źródeł i w różne miejsca były sprzedawane, niekoniecznie za pośrednictwem grupy, wszak ich handlarze mieli własne kontakty. Taki stan rzeczy potwierdził też R. Z., który podkreślał, że „Ponadto C. miał jeszcze swoje źródła, gdzie zaopatrywał się w marihuanę” (k. 519).

O tym, że jednym z takich kontaktów M. C. (1) był m.in. „K. od M.”, świadek C. mówił już podczas okazania tablic poglądowych w dniu 07 lutego 2011 r., kiedy to rozpoznał F. W. (2) (k. 434), z którym to oskarżony, w towarzystwie także M. K. (1), miał przyjeżdżać jeszcze w 2008 r. po narkotyki na ul. (...). Ponownie, dokonując w dniu 25

lutego 2011 r. identyfikacji na okazywanych tablicach M. K. (1), świadek C. konsekwentnie podkreślał „z nimi jeździł jeszcze K., taki łysiejący blondynek” (k. 540), którego łączył z rodziną (...). Wreszcie M. C. (1) rozpoznał samego oskarżonego, konsekwentnie i stanowczo przypisując jemu wspólne działanie z (...), jak również osobiste ustalenie przez oskarżonego ceny amfetaminy.

Świadek swoją wiedzę w tym zakresie rozgraniczał od informacji zasłyszanych, że to właśnie oskarżony miał załatwiać amfetaminę, którą okazjonalnie od nich nabył, jak też od swoich domysłów odnośnie towaru, który im sprzedawał, że „Oni chyba na boku, bez wiedzy M. handlowali tą marihuaną”.

Podnoszona przez obrońcę okoliczność nieprzedstawienia zarzutów F. W. (1) i M. K. (1) pozostaje bez wpływu na ocenę wiarygodności zeznań świadka C., wszak obowiązkiem Sądu jest orzekanie w granicach aktu oskarżenia, a nie analizowanie sytuacji procesowej osób pozostających poza objęciem skargą kręgiem podmiotowym.

Natomiast struktura dużych grup przestępczych generuje określoną hierarchię, gdzie podział czynności uzależniony jest od zajmowanego szczebla, przez co osoby wyżej pozycjonowane, choć mają głos decyzyjny, nie muszą zajmować się stroną techniczną akcji przestępczych, a więc nie muszą też mieć bezpośredniego kontaktu z ich wykonawcami, czy osobami współdziałającymi z grupą w konkretnych akcjach. Trudno zatem zarzucić brak logiki wnioskowaniu Sądu I instancji, że związek oskarżonego w obrocie narkotykami nie musiał być znany R. G. (2), w szczególności, gdy za tę sferę działalności „grupy R.” odpowiadać miał też spokrewniony z oskarżonym A. D., pod domem którego spotkał oskarżonego w towarzystwie (...) M. R. (1).

W rozbudowanych podmiotowo strukturach, również członkowie grupy nie muszą znać się wzajemnie, a zważywszy na to, iż w handlu narkotykami na rzecz grupy każdy posiada własne kontakty, nie musi znać osób zajmujących równoległą pozycję.

Natomiast okoliczność, że oskarżony nie był znany A. G., nie wydaje się w jakikolwiek sposób

znacząca, gdy przynależał on do zupełnie innej grupy przestępczej.

Kwestionując wiarygodność depozycji M. C. (1), skarżący nie przytoczył żadnego racjonalnego powodu, który miałby motywować świadka do fałszywego obciążenia K. D.. Nie sposób przyjąć za taką przyczynę koligacji rodzinnych oskarżonego z (...) i (...), powszechnie znanych jako bossowie gangu (...). Znając reguły rządzące światkiem przestępczym, okoliczność ta obiektywnie winna świadka raczej zniechęcać niż motywować do obciążania K. D., właśnie w obawie przed zemstą, tym bardziej prawdopodobną, gdyby pomówienie było nieprawdziwe.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem zarzutów apelacji, jak i nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia o karze. Skarżący nie podniósł zarzutu opartego na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, a jedynie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraził swoje przekonanie o nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności mieszczących się w zakresie dyrektyw jej wymiaru. Autor apelacji nie wskazał jednak tych okoliczności, odwołując się wyłącznie do niekaralności

oskarżonego, którą Sąd meriti miał przecież na względzie. Nie jest to natomiast okoliczność zdolna zrównoważyć społeczną szkodliwość czynu polegającego na wielomiesięcznym, konsekwentnym udziale w obrocie tak znacznymi ilościami różnych narkotyków, we współdziałaniu z innymi osobami i uczynieniu sobie z tego procederu stałego źródła dochodu. Prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności przestępstwa, nie pozwalają uznać go za incydent, pomimo niekaralności K. D..

6. – Nie jest prawdą, jakoby Sąd I instancji zaniechał oceny zeznań R. Z., M. R. (1) i J. S. odnośnie okoliczności związanych z przemytem wyrobów tytoniowych z Ukrainy, skoro takiemu stanowisku obrońcy **P. D. (1)** przeczy prosta lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z której wprost wynika, że ich relacje w całości uznano za wiarygodne, a ocena taka w żadnej mierze nie koliduje z daniem wiary depozycjom J. W. i odmówieniem jej wyjaśnieniom oskarżonego.

J. W. był bezpośrednio zaangażowany w realizację przestępczego planu, uczestniczył w nim osobiście zarówno na

etapie przygotowawczym w Polsce, jak i wykonawczym na terenie Ukrainy i oczywistym jest, że wobec takiej roli miał on najszerszą wiedzę o zdarzeniu, jego przebiegu i uczestnikach. Tymczasem dla osób wysoko pozycjonowanych w hierarchii współdziałającej w procederze grupy przestępczej ((...)), było to jedno z wielu przedsięwzięć, w które grupa zainwestowała środki finansowe oczekując zysku, ale scedowując organizację na pomysłodawców („grupę (...)).

Stąd to osoby stojące na czele „grupy (...))” postrzegane były jako wspólnicy, bez konieczności wnikania w organizację procederu na niższych szczeblach. P. D. (1), jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji, nie był członkiem „grupy (...))”, a jedynie pomysłodawcą dwóch przestępstw, które popełnił w ramach kooperacji z nią. Tym samym uzgodnienia dotyczące zaproponowanego przez niego przestępstwa były czynione na płaszczyźnie P. D. (1) i kierownictwo „grupy (...))”, które z kolei uzgadniało zasady współpracy z grupą (...)). O ile zatem P. D. (1) został przedstawiony współnikom na jednym z poświęconych temu

spotkań, to nie był dla nich partnerem. Podobnie, jak nie był nim J. W., stąd trudno oczekiwać od świadków, aby przy tak szerokiej działalności, po latach pamiętali osoby, które nie miały głosu decyzyjnego. Świadek Z. konsekwentnie potwierdzał, że w związku z akcją były jakieś spotkania, których przebiegu jednak nie pamięta (k. 531).

Niemniej J. W. identyfikują z „grupą (...)” zarówno M. R. (2), jak i M. R. (1).

Myli się przy tym skarżący wywodząc, jakoby według J. W., w dniu jego wyjazdu na Ukrainę oskarżony D. miał się spotkać z R. Z., skoro świadek jednoznacznie wskazał, że to jego spotkanie z (...) (pseudonim (...) Z.), podczas którego odebrał numer telefonu do kontaktów w czasie wyjazdu, odbyło się już po rozstaniu z oskarżonym D..

Niemniej sam skarżący przytacza ten fragment wyjaśnień R. Z., w których wskazywał on na udział w przestępstwie (...), który miał mieć kontakty na Ukrainie i wszystko tam załatwić (k. 532). Tymczasem to oskarżonego P. D. (1) J. W. określał takim pseudonimem opisując jego aktywność w

przestępstwach (k. 768), jak i rozpoznając na tablicy poglądowej (k. 22061). O ile jednak wiedza R. Z. o organizacyjnym przebiegu przemytu była ogólna, o tyle J. W. był jego bezpośrednim uczestnikiem, stąd opierał się na zaobserwowanych faktach. Jakkolwiek zatem, według - obciążonej niepamięcią szczegółów - wiedzy R. Z., na Ukrainę miał pojechać (...), o tyle w rzeczywistości oskarżony wysłał tam zaufanego człowieka P. B., którego obecność na tam jest bezsporna, choć świadek ten neguje znajomość z oskarżonym.

Niemniej jego twierdzenie, jakoby J. W. sam miał się z nim skontaktować, odnajdując „na zasadzie poczty pantoflowej”, urąga podstawowym zasadom zdrowego rozsądku. W świetle wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia wykluczyć należy wersję, jakoby szeregowy członek zorganizowanej grupy przestępczej na własną rękę szukał wspólnika do realizacji planowanego przez grupę przestępstwa, zwracając się w tym celu do zupełnie obcej osoby.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, w relacjach J. W. nie ma też sprzeczności co do tego, czy pieniądze na zakup papierosów przekazał mu

M. S., czy oskarżony D., skoro wprost wynika z ich treści, że każdy z nich przekazał mu ich pewną część, co w złotych i dolarach łącznie złożyło się na kwotę równą wartości około 28.000 USD (k. 768).

J. W. nie przyporządkowywał też nigdy M. S. roli, jaką w toku swoich wyjaśnień przypisywał oskarżonemu D., a jedynie podnosił, że to M. S. w ramienia „grupy (...)” zajmował się organizacją przemytu, co z rolą oskarżonego w żaden sposób nie koliduje.

Depozycje złożone przez J. W. zostały zweryfikowane pozytywnie nie tylko zeznaniami R. Z., ale też M. R. (1), J. S., którzy potwierdzili wspólne z „grupą (...)” przedsięwzięcia - tak w zakresie przemytu wyrobów tytoniowych, jak i narkotyków, ale nade wszystko immanentnymi faktami zatrzymania kierowanego przez J. P. (2) pojazdu firmy (...) na granicy ukraińsko-polskiej (przejście w K.) wraz z ładunkiem drewna, w którym ukryto 6000 kartonów przemycanych papierosów. W koherencji z tymi okolicznościami pozostają również relacje R. G. (2), który J. P. (2) konsekwentnie wskazywał, jako kierowcę wykorzystywanego przez

grupę do przewozu marihuany z Holandii.

Fakt, że świadek najpierw zasygnalizował w swoich depozycjach przestępstwo, w którym uczestniczył, a dopiero w kolejnych przytoczył wszystkie znane mu szczegóły nie osłabia zaufania do jego relacji, wynikając z metodyki przesłuchania osoby relacjonującej zdarzenia rozbudowane pod względem podmiotowym i przedmiotowym oraz rozciągnięte na przestrzeni długiego czasu. Należy však pamiętać, że J. W. przedstawiał informacje znane mu z udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, które nie ograniczały się do pojedynczych zajęć, ale dotyczyły szerokiej działalności.

Skarżący kontestując ocenę podjętą przez Sąd I instancji zupełnie pomija, że J. W. wykazał się wiedzą co do miejsca zamieszkania oskarżonego oraz miejsca jego działalności, opisywał oskarżonego i zidentyfikował. Oskarżony tymczasem negując tę znajomość, przyznał ją dopiero w toku konfrontacji, czego však nie miałby powodu ukrywać, gdyby charakter tej znajomości nie był w istocie taki, jaki wynika z relacji J. W.. Jednocześnie

przedstawione przez oskarżonego powody do zemsty ze strony J. W. są po prostu niewiarygodne. Pomijając nawet fakt, iż trudno zakładać, aby odmowa zatrudnienia przez zupełnie obcą osobę miała wywołać taką reakcję, która w dodatku narażałaby świadka na zaprzepaszczenie szansy skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 2 lub § 4 kk (to wszak wymaga złożenia szczerych wyjaśnień), wskazać należy, że P. D. (1), odnosząc się na rozprawie do przebiegu konfrontacji wskazał, iż zemsta świadka jest pokłosiem ich spotkania pod bankiem w czerwcu 2011 r. (k. 3135), kiedy to J. W. nie otrzymawszy pracy miał się odgrażać oskarżonemu. Trzeba jednak w tym kontekście dostrzec, że choć J. W. obciążające oskarżonego wyjaśnienia złożył 13 czerwca 2011 r., opisując jego rolę w przestępstwach, to był wówczas tymczasowo aresztowany od dnia 28 października 2010 r., co wyklucza taką sekwencję zdarzeń, jaką nakreślił oskarżony. I jakkolwiek wcześniej oskarżony datował ową rozmowę na rok 2010, to i w takim wypadku trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie, dla którego J. W. z realizacją owych pogroźek

miałby czekać wiele miesięcy.

Jakkolwiek powyższe uwagi aktualizują się również w odniesieniu do przestępstwa przerzutu amfetaminy do Szwecji, to dodatkowo wskazać należy, że i w odniesieniu do tego przestępstwa depozycje R. Z. nie dezawuuują treści zawartych w relacjach J. W.. Świadek Z., J. S. i M. R. (1) potwierdzili i to przestępcze przedsięwzięcie podjęte wspólnie z „grupą (...)”, co stanowi jego uwiarygodnienie ze strony współdziałających.

Nie negując w żadnej mierze, że to R. Z. zajmował się w grupie (...) nadzorem nad obrotem narkotykami, on sam przyznawał, że o transakcjach wiedział dużo, acz niekoniecznie wszystko (k. 6749). Odnośnie tego zdarzenia świadek konsekwentnie utrzymywał, iż zajmował się nim sam (...), co zresztą koresponduje z zeznaniami J. W., wskazującymi na bliskie relacje kierującego grupą z J. L., tłumacząc brak znajomości szczegółów tej akcji przez R. Z..

Świadek ten od początku też twierdził: „Z tego co pamiętam z rozmów z R., to kierowca przewiózł do Szwecji amfetaminę, nie wiem

ile kilogramów” (k. 351), a późniejsze wskazanie na rozprawie na wartość około 3 kg oparte zostało na domniemaniu, a nie wiedzy.

Wiedzę tę posiadał natomiast J. W., który osobiście dostarczał amfetaminę najpierw z W. do W., a nazajutrz z W. do P., co koresponduje z zeznaniami M. R. (2) i M. R. (1), którzy określali go „kurierem grupy (...)”, a zadanie przewozu narkotyków wpisuje się w jego rolę w grupie.

Jednocześnie J. W., szeroko opisując swoją znaczną aktywność przestępczą i nie umniejszając bynajmniej własnej w niej roli, nie przejawiał tendencyjności w swoich relacjach odnośnie P. D. (1), konsekwentnie twierdząc, że wie jedynie o tych dwóch sytuacjach jego współdziałania z „grupą (...)” i nie łącząc jego osoby z żadną inną jej działalnością.

Konkludując, oceny wartościujące poszczególne dowody, zostały przez Sąd I instancji podjęte adekwatnie do ich treści na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, nie kolidując ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

7. Wbrew stanowisku obrońcy **J. P. (1)**, okoliczność, że zeznania J. W. stanowią jedyny w sprawie dowód bezpośrednio obciążający oskarżonego, nie czyni tego dowodu niewiarygodnym. Żaden przepis nie wyklucza możliwości czynienia ustaleń na jedynym dowodzie, o ile jego wszechstronna ocena prowadzi do obdarzenia go zaufaniem.

Nie jest natomiast prawdą, jakoby depozycje J. W. nie znajdowały potwierdzenia, skoro w odniesieniu do różnych aspektów opisywanej przez niego przestępczej działalności, poświadczają je lub uzupełniają relacje R. Z., M. R. (4), J. S., a w odniesieniu do przemytu papierosów również dokumentacja związana z kontrolą transportu na granicy ukraińsko-polskiej. Należy też zaznaczyć, że fakt znajomości oskarżonego zarówno ze świadkiem W., jak i D. L. i R. G. (1) nie jest bynajmniej kwestionowany, a żadna z tych osób (poza J. W.) nie miała interesu, aby ujawniać jej przestępczy aspekt.

Zeznania R. Z. i M. R. (1) wykazały pełną zgodność z depozycjami J. W. w zakresie pozycjonowania w „grupie (...)” roli D. L., jednoznacznie wskazując,

że stał on na jej czele, a ich relacje w tym zakresie znajdują potwierdzenie w depozycjach J. S.. M. R. (1) nie tylko, podobnie jak pozostali, prawidłowo zidentyfikował oskarżonego, jako „przywódcę grupy z W.” (k. 103), ale też opisał okoliczności zainicjowania przez niego wspólnej akcji przemytu papierosów z Ukrainy, co z relacją J. W. pozostaje w koherencji.

Nie sposób zatem zarzucić brak logiki wnioskowaniu Sądu I instancji, który wobec pozytywnej weryfikacji prawdomówności J. W. w odniesieniu do innych opisywanych przez niego osób i zdarzeń, jedynie oskarżonego J. P. (1) miałby obciążać fałszywie. W szczególności, że skarżący nie przedstawił żadnego racjonalnego powodu (nieracjonalnego również), dla którego świadek miałby to czynić, a analiza treści jego depozycji nie pozostawia żadnych wątpliwości, że obciążając oskarżonego nie przerzucił na niego ciężaru własnej odpowiedzialności, ale przeciwnie – powiększał go, przypisując również sobie dodatkowo udział w obrocie narkotykami przekazanymi przez oskarżonego P..

- Wbrew wywodom skarżącego, J. W. będąc przesłuchiwanym

na etapie postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego, konsekwentnie i spontanicznie wymieniał wśród członków „grupy (...)” oskarżonego, którego jednakowoż znał pod pseudonimem (...), z równą konsekwencją twierdząc w aspekcie dostaw do Ś., że „on zajmował się twardymi narkotykami, czyli amfetaminą i kokainą” (k. 709). Natomiast fakt zasygnalizowania wiedzy na temat działalności tej osoby, a dopiero późniejsze jej szczegółowe zrelacjonowanie, wpisuje się w metodykę przesłuchania dotyczącego rozległej i złożonej działalności wieloosobowej struktury przestępczej. Wielość wątków, tak na płaszczyźnie podmiotowej, jak i przedmiotowej, niemożliwym czyni przekazanie wszystkich posiadanych informacji w jednym czasie.

- Skala relacjonowanej działalności przestępczej, w której świadek W. osobiście odgrywał niebagatelną rolę, w naturalny sposób przekłada się na niepamięć pewnych elementów zdarzeń po upływie wielu lat, kiedy to świadek składał zeznania przed Sądem (po około 6 latach od zdarzeń). Jakkolwiek według najbliższych

zajściom i
konsekwentnych relacji,
od oskarżonego P.
bezpośrednio odebrał
narkotyki tylko
dwukrotnie, latem 2009
r., to były to jedne
z rozlicznych spotkań
świadka związanych z
obrotem narkotykami,
a nie jedyne. Stąd
niepamięć drugorzędnych
szczeǳółów z odległej
przeszłości, jawi się
zjawiskiem naturalnym,
acz w odniesieniu do J.
W. marginalnym. Trzeba
natomiast podnieść, że
świadek od początku
mówił o 3 bezpośrednich
spotkaniach z J. P.
(1) w związku z
dostawami narkotyków do
Ś., w tym raz na
polecenie M. S. w celu
przekazania oskarżonemu
pieniędzy otrzymanych od
odbiorców z W., a zatem
w naturalny sposób, po
upływie 6 lat mógł
zapamiętując liczbę tych
kontaktów, pomylić ich
cel. Świadek potwierdził
jednak wcześniejsze
zeznania, oparte na
świeżych śladach
pamięciowych. Tym
samym podnoszona przez
skarżącego sprzeczność
relacji świadka jest w
istocie pozorna.

- Tożsame uwagi odnieść
należy do kwestii
miejsca przekazania jemu
narkotyków, które
świadek konsekwentnie
lokalizował w okolicy
stacji benzynowej przy
ul. (...) we W..

I jakkolwiek wcześniej wskazywał wyłącznie na stację w okolicach zakładów (...), a na rozprawie również na stację nieopodal Wyższej Szkoły (...), to znów pewne drugorzędne szczegóły miały prawo zatrzeć się w pamięci świadka na przestrzeni 6 lat od zajść.

- Zupełnie niezrozumiałe są też wątpliwości skarżącego co do sposobu, w jaki świadek miałby podczas tych spotkań rozpoznać oskarżonego, skoro świadek wskazał, że poznali się zanim J. W. zaczął działać w grupie, bo w 2007 lub 2008 roku, gdy pracował w firmie (...) (wbrew twierdzeniu obrońcy świadek stanowczo przy tym zaprzeczył, aby oskarżony miał jakikolwiek związek z tą firmą). Świadek opisywał choćby sytuację, gdy jesienią 2008 r. w jego obecności oskarżony przekazywał D. L. pieniądze mające pochodzić z przemytu papierosów i jakkolwiek nie znał jego danych personalnych (w środowisku zorganizowanej przestępczości z zasady używa się zamiast nich pseudonimów, co wynika również z okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie), to opisał wygląd, wskazał miejsce zamieszkania oraz pracy oskarżonego, a na późniejszym

etapie postępowania, bez wątpliwości dokonał jego identyfikacji. Nie spotykał się zatem z osobą sobie nieznaną.

Jednocześnie, mając na uwadze, że świadek powyższe wyjaśnienia składał w 2011 r., wskazanie, iż poznał oskarżonego kilka lat wcześniej, nie koliduje z datowaniem tegoż poznania na rok 2007 lub 2008.

- Nie jest natomiast prawdą, jakoby J. W. miał rozbieżnie wskazywać markę samochodu, jakim poruszał się oskarżony, skoro wyjaśniając w tej kwestii w dniu 21 kwietnia 2011 r. jasno wskazał: „Arbuz obecnie porusza się samochodem T. (...), którym prowadził naukę jazd dla kierowców. Wcześniej jeździł S. (...) koloru białego” (k. 733). Na rozprawie z kolei, potwierdzając powyższą relację, świadek jasno zaznaczał, że nie pamięta już żadnych cech pojazdu, jakim przyjeżdżał oskarżony. I jakkolwiek z zapisu jego wypowiedzi trudno wywnioskować, do czego odnosi się zdanie „To był C. (...)” (k. 7109), to zważywszy, że oskarżony prowadził naukę jazdy i zajmował się sprowadzaniem samochodów z zagranicy, choćby z racji zajęcia mógł być widziany również w pojazdach innych marek, a

niepamięć świadka w tym zakresie po 6 latach, jawi się naturalną.

- Nie ma racji skarżący wywodząc, jakoby świadek dopiero na rozprawie miał zeznać, że oprócz kokainy i amfetaminy oskarżony przekazał mu także ekstazy, skoro te ostatnie kilkakrotnie wymieniał już w postępowaniu przygotowawczym (k. 732, 733), co zastrzeżenia skarżącego czyni wynikiem braku dość wnikliwej analizy materiału dowodowego przyjętego za postawę rekonstrukcji faktów.

- Nie ma żadnej sprzeczności w relacjach J. W. co do zawartości przesyłek, bo świadek od początku twierdził, że znał ją z przekazu zleceniodawców, a w jednym wypadku odbiorca w Ś. otworzył paczkę, w której były mniejsze pakunki oraz zawiniątko z folii aluminiowej z białą substancją. Tym samym oczywistym jest, że świadek nie widział pełnej zawartości przesyłki. Niemniej odbiorca pozytywnie weryfikował jej zawartość, skoro przekazywał umówioną zapłatę, a współpraca trwała nadal.

- Po pierwsze nie koliduje ze wskazaniem logiki twierdzenie, że oskarżony P. miał być odpowiedzialny w grupie

za „twarde” narkotyki z faktem, że tylko dwukrotnie przekazał je kurierowi, który częściej przewoził je na W.. Świadek W. wskazywał bowiem, że w tych przypadkach nie zdążono wcześniej zorganizować tej części zamówienia (M. S. przekazał wcześniej tylko marihuanę), dlatego było ono uzupełniane w dniu dostawy, tuż przed wyjazdem kuriera („zamówiona przez nich kokaina i amfetamina nie były jeszcze przygotowane. Arbuz dostarczał mi te narkotyki w ostatniej chwili, tzn. gdy już jechałem w okolice Ś.” – k. 731/732). Niezależnie od tego, jest to wyłącznie kwestia organizacji, która w różnych sytuacjach może zależeć od zmiennych czynników. Po wtóre świadek W., swoje twierdzenie o odpowiedzialności oskarżonego za twarde narkotyki wywodził z faktu ich dostarczenia przez J. P. (1), stwierdzając przy tym „Nie wiem, czy Arbuz był zaangażowany w załatwianie tzw. twardej narkotyki, czyli amfetaminy, kokainy i tabletek ekstazy, czy też podobnie jak ja pełnił tylko rolę kuriera i dowoził narkotyki w umówione miejsce na polecenie D. L., R. G. (1) bądź M. S.” (k. 732). Co nie zmienia faktu, że w opisanych przez świadka przypadkach, odpowiadał

on za dostarczenie narkotyków innych niż marihuana.

- Nie sposób przypisać J. W. próby wyolbrzymienia roli oskarżonego podczas składania wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego, skoro świadek wskazywał na brak wiedzy o udziale oskarżonego w przemyśle papierosów z Ukrainy, w którym sam uczestniczył, nie chciał się wypowiadać na temat informacji o nim zasłyszanych od innych osób, podnosił, że nie wie, czy oskarżony „twarde” narkotyki załatwiał, czy tylko dowoził oraz obiektywnie przedstawiał tylko takie okoliczności przestępczej aktywności J. P. (1), którą sam mógł zaobserwować i co do której miał pewność. Jakkolwiek zatem z jego relacji wynika aktywny udział oskarżonego w działalności „grupy (...)”, to jemu bezpośrednio oskarżony tylko dwukrotnie dostarczył narkotyki. Relacje świadka nie noszą zatem cech wskazujących na instrumentalne obciążanie oskarżonego wbrew zaistniałym faktom.

- czerpanie zysków z działalności przestępczej nie jest równoznaczne z osobistą realizacją konkretnych akcji przestępczych przynoszących te zyski, co wiąże się m.in. z pozycją w

grupie. Stąd fakt, że J. W. nie widział, aby oskarżony bezpośrednio popełnił inne przestępstwa, niż opisywał, nie wyklucza co do zasady możliwości uzyskiwania profitów z przestępczej działalności pozostałych jej członków w ramach udziału w grupie i gotowości do realizacji jej celów.

- okoliczność, że zarówno oskarżony J. P. (1), jak i inni oskarżeni nie przyznając się do winy, negowali relacje J. W., nie dezawuuje wiarygodności świadka.

Dowody podlegają wszak ocenie opartej o kryteria jakościowe, a nie ilościowe. Potwierdzając udział J. P. (1) w zarzuczanych jemu przestępstwach, współdziałający z nim oskarżeni musieliby automatycznie zaprzepaścić linię własnej obrony. Świadek J. W. tymczasem, nie ukrywał własnej przestępczej działalności, szeroko ją ujawniając i nie przerzucał odpowiedzialności na inne osoby, których zachowania przebiegały równolegle.

- świadek W., swoich wyjaśnień co do pozycji oskarżonego w grupie przestępczej, nie opierał na fakcie przejmowania przez niego pieniędzy z przestępstw, ale na obserwacji zachowań, gdzie oskarżony, R. G.

(1), M. S. i kierujący grupą D. L. określali się wzajemnie mianem wspólników. Natomiast okoliczność, że oskarżony miał bezpośredni kontakt z pieniędzmi (według świadka przekazywał je raz D. L. w związku z rozliczeniem przemytu, jak też odebrał od świadka zapłatę za narkotyki dostarczone na W.), wedle obiektywnych kryteriów świadczy o tym, że był on obdarzony stosownym zaufaniem, co Sąd I instancji słusznie poczytał za przejaw istotności jego członkostwa w „grupie (...)”.

8. Wbrew zarzutowi apelacji obrońcy **R. G. (1)**, treść wymienionych w nim dowodów, w ich wzajemnym powiązaniu dostarczyła pewnych podstaw do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych m.in. zeznania J. W., jak również R. Z., Sąd I instancji nie dysponował wiedzą pozwalającą przyjąć za pewne, iż amfetamina w istocie dotarła do Szwecji, bo żaden ze świadków takiej pewności nie wyraził, wszak nie ustalono co stało się z przedmiotem dostawy. Przytaczając fragment relacji J. W., skarżący nie dostrzega, że mówiąc o dokonanym przemyśle, świadek posługiwał się

zastrzeżeniem „z tego co wiem”, uzupełniając swój wywód wskazaniem na rozbieżne wersje kierowcy i adresata przesyłki, jak również mówił o „różnych spekulacjach”, w tym i takiej, że amfetamina Polski nie opuściła.

Skarżący, cytując wybiórczo fragment depozycji J. W., instrumentalnie pominął jej dalszą treść, gdzie świadek wskazał, że podczas spotkania po tym, jak grupa nie otrzymała zapłaty za amfetaminę „początkowo planowaliśmy pojechać do tego człowieka z P. podejrzewając go, iż to on zrobił z nami przewalkę, tzn., że nie dał żadnemu kierowcy tej amfetaminy i nie przekroczyła ona granicy szwedzkiej” (k. 769) i dalej „Ostatecznie z tego co wiem R. nie podjął żadnych działań w celu ustalenia, co stało się z naszą amfetaminą ” (k. 770).

W podobny sposób zeznawał w powyższej kwestii R. Z., wyrażając brak wiążącej wiedzy co do losów amfetaminy i wskazując, że „kierowca mówił swoje, a osoba w Szwecji swoje”.

Nie sposób zatem zarzucać niekonsekwencję ocenom Sądu Okręgowego, wszak właśnie z obdarzonych wiarą dowodów wynika brak możliwości ustalenia

losów pozostawionej w P. amfetaminy, która była przeznaczona do wywozu do Szwecji.

Nie mając zaś możliwości usunięcia wątpliwości w powyższym zakresie, Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepis art. 5 § 2 kpk, rozstrzygając je na korzyść oskarżonych i przyjmując, że przestępstwo nie wykroczyło poza stadium przygotowania.

Oczywiście wobec nieustalenia dalszych losów amfetaminy, nie można wykluczyć, że z całej dostarczonej przez J. W. do P. porcji, kierowcy przekazano na początek jedynie część albo, że były takie przypuszczenia, co nie zmienia faktu, że nawet w takim wypadku przygotowania wewnątrzspółnotowej dostawy narkotyków dotyczyłyby 20 kg narkotyku faktycznie przeznaczonych na ten cel.

Okoliczność, że przesłuchani członkowie grupy (...) nie mieli wiedzy o szczegółach przedsięwzięcia, także koresponduje z relacjami J. W., z których wprost wynika, że organizacją tej konkretnej akcji przestępczej zajmował się P. D. (1) we współpracy z „grupą (...)”, zaś świadek Z. jednoznacznie twierdził, że planowanym z (...) przemytem

amfetaminy do Szwecji zajmował się osobiście (...), co z kolei pozostaje w koherencji z faktem jego zażyłości z D. L. (razem przebywali w zakładzie karnym, D. L. udostępnił M. C. (2) mieszkanie w B., gdy ten ukrywał się przed odbyciem kary, uczestniczył tam w jego urodzinach, a obie kierowane przez każdego z nich grupy przestępcze stale ze sobą współpracowały).

Okoliczność, że R. Z. podawał 3 kg, jako ilość przemywanej substancji, nie dezawuuje wiarygodności relacji J. W., po pierwsze dlatego, że przewożąc amfetaminę z W. do W. a następnie z W. do P., był on w stanie (z racji kurierskiego doświadczenia) ocenić jej ciężar, jako adekwatny do wartości podanej mu przez M. S. i R. G. (1), jak również organoleptycznie identyfikował zawartość paczki (po typowym zapachu amfetaminy), a po wtóre dlatego, że R. Z. konsekwentnie manifestował brak bliższej wiedzy w powyższym przedmiocie, bowiem wobec osobistego zaangażowania szefa grupy, jak też przejęcia organizacji przez stronę (...), nie uczestniczył aktywnie w procederze. Stąd podawana przez świadka Z. wartość wagowa nie opiera się na wiedzy, ale domniemaniu,

gdyż świadek od początku negował posiadanie bliższych informacji w tym zakresie (k. 531). Niemniej jego relacja dowodzi, że depozycje J. W. są osadzone w rzeczywistych zdarzeniach, a brak jest podstaw do przyjęcia, aby świadek je instrumentalnie zniekształcał. Brak jest też ku temu racjonalnych powodów, w szczególności, że i sobie J. W. przypisuje niebagatelną rolę.

Sąd I instancji ustalił, że ów przerzut narkotyków do Szwecji miał być pilotażowy, otwierając ewentualnie kolejny obszar działalności przestępczej w sytuacji jego powodzenia. W tych okolicznościach nadzór kierującego grupą nad przedsięwzięciem, bez dogłębnego wtajemniczenia w jego okoliczności innych członków, przedstawia się jako działanie wpisujące się w reguły logiki. Należy wszak pamiętać, że zarówno R. Z., jak i M. R. (1) zajmowali się w grupie obrotem narkotykami, ale w podrzędności względem M. C. (2). Zatem w sytuacji, gdy on sam nadzorował zbadanie nowej drogi rozprowadzania narkotyków, nie musiał korzystać z ich zaangażowania, w szczególności, że nie stroną organizacyjną

miała zająć się „grupa (...)”.

Zważywszy natomiast na znacznie niższą pozycję w grupie M. C. (1) i jasno zakreślony obszar jego działalności, brak jest powodów, dla których miałby mieć on wiedzę w powyższym zakresie.

Nie sposób natomiast było ustalić jakiegokolwiek okoliczności w oparciu o depozycje M. C. (2), skoro w toku śledztwa, konsekwentnie nie przyznając się do stawianych jemu zarzutów, odmawiał jakiegokolwiek wypowiedzi, a protokoły jego przesłuchań, przy aprobach obrony, zostały w trybie art. 394 § 2 kpk uznane za ujawnione przez Sąd Okręgowy na rozprawie głównej w dniu 29 stycznia 2016 r. (k. 7994). Z tych też względów zarzut obrazy art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk, który skarżący wywodzi z rzekomego niedopuszczenia dowodu z zeznań M. C. (2) ((...)) na okoliczność przebiegu jego rozmowy z M. R. (1) i R. Z. o dostawie wewnątrzspółnotowej, jest chybiony.

Przepis art. 167 kpk nakłada na Sąd orzekający obowiązek przeprowadzenia z urzędu dowodu w takim tylko zakresie, w jakim jest to niezbędne do wyjaśnienia

istotnych okoliczności sprawy, a więc, kiedy dokonując oceny już przeprowadzonych dowodów Sąd meriti uzna, że materiał dowodowy nasuwając wątpliwości, wymaga uzupełnienia (porównaj: postanowienie SN z 18 kwietnia 2019, IV KK 95/19; wyrok SA w Lublinie z 5 października 2016 r., II AKa 215/16). Sąd orzekający takich wątpliwości nie miał, zaś obrońca nie wnioskował na rozprawie o bezpośrednie przesłuchanie wyżej wymienionego, jak też w żaden sposób nie wykazał, aby poprzestanie na odczytaniu protokołów jego przesłuchań, skutkowało oczywistą niesprawiedliwością wyroku, czy też miało realny wpływ na jego treść. Trudno też w kontekście zarzutu obrazy art. 366 kpk domniemywać, jakież to istotne okoliczności miałyby zostać wyjaśnione w drodze przesłuchania osoby, która odmawia złożenia jakichkolwiek depozycji, stanowczo negując swój związek z przestępstwem zarzucanym oskarżonemu.

9. - Odnosząc się w pierwszym rzędzie do najdalej idącego zarzutu, pozbawienia oskarżonego **M. P.** prawa do obrony, przypomnieć należy skarżącemu, że w dniu 28 marca 2018 r. Sąd Okręgowy przerwał

rozprawę, na której odbierane były końcowe głosy stron, wyznaczając jej kolejny termin w dniu 9 kwietnia 2018 r., czyniąc to na wniosek obrońcy oskarżonego M. P., który wskazywał na chorobę oskarżonego, zapowiadając przedstawienie przez oskarżonego zaświadczenia lekarskiego. Oskarżony istotnie w piśmie z dnia 3 kwietnia 2018 r. przedstawił datowane 29 marca 2018 r. zaświadczenie wydane przez lekarza sądowego (na podstawie zwolnienia lekarskiego (...)) stwierdzającego niezdolność oskarżonego do pracy w okresie od 27 marca do 03 kwietnia 2018 r.), ze wskazaniem przewidywanego terminu zdolności M. P. do stawiennictwa w Sądzie w miesiącu maju 2018 r. Oskarżony składając zaświadczenie, złożył pisemny wniosek o jego załączenie do akt, nie wnioskując natomiast o nieprzeprowadzenie czynności bez jego obecności (k. 10224-25), co w myśl art. 117 § 2 kpk in fine kompletuje podstawę nieprzeprowadzenia czynności przy należytej usprawiedliwionej absencji oskarżonego, którego obecność nie jest obowiązkowa. Na kolejnym terminie przerwanej rozprawy w 9 kwietnia 2018 r., obecny

obrońca oskarżonego również nie złożył w jego imieniu wniosku o odroczenie rozprawy, podając jedynie, że w okresie przerwy nie miał z oskarżonym kontaktu.

Należy również wskazać, czego autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, że M. P. był zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 28 marca 2018 r., zaś jej faktyczne przerwanie na czas krótszy niż 42 dni (art. 401 § 2 kpk), wszak do 9 kwietnia 2018 r., nie nakładało na Sąd orzekający obowiązku zawiadomienia oskarżonego o rozprawie przerwanej, pomimo jego nieuczestniczenia w rozprawie przerwanej, co wprost reguluje przepis art. 402 § 1 kpk in fine.

W konsekwencji zarzut naruszenia prawa procesowego, a konkretnie art. 6 kpk w zw. z art. 374 § 1 kpk w zw. z art. 404 § 1 kpk w zw. z art. 406 kpk jest oczywiście chybiony. O ile bowiem obrońca w dniu 28 marca 2018 r, sygnalizując ewentualność ziszczenia się przesłanki do nieprzeprowadzania czynności pod nieobecność oskarżonego, uprawdopodobnił ją, o tyle treść pisma oskarżonego, które nie zawierało wniosku o nieprzeprowadzanie rozprawy pod jego nieobecność, jak brak wniosku obrońcy w

tym przedmiocie na rozprawie przerwanej, istnienia tej przesłanki nie potwierdziły.

Przepis art. 374 § 1 kpk przewiduje wyłącznie prawo oskarżonego do udziału w rozprawie, niezależnie od jej zaawansowania, co dotyczy również tego etapu rozprawy, gdy strony zajmują stanowisko po zamknięciu przewodu sądowego. Tym samym prawo oskarżonego do głosu końcowego, w żadnym wypadku nie przeradza się w jego obowiązek. Nie sposób natomiast dociec w czym skarżący upatruje obrazy art. 404 § 1 kpk, gdy Sąd Okręgowy treścią przywołanego przepisu zobowiązany jest co do zasady do przerwania rozprawy, gdy nie można jej kontynuować w danym terminie, a tylko wyjątkowo pozwala na jej odroczenie. W sytuacji, gdy Sąd nie dysponował zaświadczeniem lekarskim, nie miał też podstaw do szacowania wskazanych w nim ram czasowych ponad okres przewidziany w art. 401 § 2 kpk. Brak wniosku oskarżonego, o jakim mowa w art. 117 § 2 kpk in fine, jedynie potwierdził taki stan rzeczy. Nie sposób zatem wywodzić obrazę art. 406 kpk (zapewne skarżący miał na myśli §1 tego przepisu), z faktu nieudzielenia

głosu oskarżonemu, który usprawiedliwiwszy wprawdzie swoją nieobecność na przerwanej rozprawie w dniu 9 kwietnia 2028 r., ani samodzielnie, ani za pośrednictwem obrońcy, nie wnosił o nieprzeprowadzenie tej czynności bez jego udziału.

- Wbrew wywodom skarżącego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań R. Z., M. R. (1) i M. C. (1), również nie razi dowolnością, w pełni respektując dyrektywy art. 7 kpk, co Sąd Apelacyjny już podnosił w punktach poprzedzających (Lp. I. 1-9). Nie zmienia to faktu, iż przyjmując te dowody za podstawę rekonstrukcji zdarzeń, Sąd I instancji błędnie określił w wyroku początkową datę przestępstwa przypisanego M. P. w punkcie 21 wyroku na 2006 r., choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalił ją na początek roku 2007 (k. 10.432). Sąd Apelacyjny skorygował ten błąd adekwatnie do treści dowodów trafnie obdarzonych wiarą. Nie jest to jednak przejaw wadliwej oceny dowodów, a jedynie w tym konkretnym zakresie, nieadekwatnego do ich treści wnioskowania, co stanowi uchybienie na płaszczyźnie art. 438 § 3

kpk, a nie – jak podnosi skarżący art. 438 § 2 kpk.

Podnosząc, że świadek R. Z., zeznając na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 r., wskazał na rok 2008, jako początkową datę współpracy z oskarżonym P., skarżący dał przykład wybiórczej selekcji materiału dowodowego, choć przepis art. 410 kpk, nakazuje uwzględniać całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Tymczasem świadek Z., odpowiadając na pytanie obrońcy w istocie zeznał: „ M. P. poznałem przez wspomnianego Ł. przy pierwszej transakcji, która się odbyła za jego pośrednictwem, dokładnej daty nie jestem w stanie powiedzieć. To było w roku chyba 2008. Przez cały czas zmieniali się dostawcy i odbiorcy” (k. 6749). Skarżący pomija jednak, że w poprzedzającej tę odpowiedź spontanicznej fazie zeznań, świadek określając swoją aktywność w grupie R. w zakresie obrotu narkotykami na okres od pierwszej połowy 2006 r. do końca 2010 r., wskazał: „ My od grupy (...) kupowaliśmy narkotyki i ten mężczyzna o ps K. był odpowiedzialny za przekazywanie nam narkotyków. To przekazywanie nam narkotyków miało miejsce w okresie – gdzieś od

2007 do 2010 r.” (k. 6747). Tym samym świadek wymienił w powyższym kontekście najpierw rok 2007, a następnie 2008, zastrzegając każdorazowo brak pewności w tym zakresie, co po upływie kilku lat od daty tych zdarzeń, jak też wobec skali przestępczego procederu, jedynie podnosi walor wiarygodności świadka, obrazując naturalne mechanizmy zacierania się śladów pamięciowych. Świadek Z. zeznając w czasie bliższym zdarzeniu, bo w dniu 15 lutego 2011 r., jednoznacznie początek współpracy z Ł. i przywożącym od niego narkotyki oskarżonym sytuował w ramach czasowych od początku 2007 r. do września 2010 r. (k. 519). W ten sam pewny sposób pewny współpracę z (...) określali w 2007 r. zarówno M. R. (1) (od początku roku 2007 – m.in. k. 75, co zważywszy na datę relacji – 3 lutego 2010 r., świadczy o stosunkowo niedługim dystansie czasowym od relacjonowanych zdarzeń i k. 6994), jak i M. C. (1), przy czym fakt, że ten ostatni dopiero w późniejszym okresie przeprowadzał transakcje z oskarżonym P., nie odbiera wiarygodności depozycjom dotyczącym ram czasowych. Z relacji wszystkich tych świadków wynika bowiem, że R. Z. i M. R. (1) odbierali

narkotyki od oskarżonego jedynie w początkowym okresie, tej współpracy, później czynił to już M. C. (1) lub osoby dla niego pracujące, podczas, gdy tamci tylko dokonywali zamówień.

Jednocześnie nie można zgodzić się z obrońcą, jakoby pobyt M. C. (1) w areszcie śledczym kolidował z jego relacją, skoro miał on miejsce od 3 grudnia 2008 r. do 14 lipca 2009 r. i potem ponownie od 28 stycznia 2010 r. do 11 czerwca 2010 r. (k. 127A, k. 100). Izolacja M. C. (1) nie stała zatem na przeszkodzie nawet jego bezpośrednim spotkaniom z oskarżonym przez większość czasu objętego zarzutem, przy czym zarówno M. R. (1) i R. Z., jak i sam M. C. (1) zgodnie podnosili, że narkotyki dla tego ostatniego odbierali również podlegający mu kurierzy, a sam świadek C. wskazywał, że pobyt w areszcie nie stanowił rzeczywistej przeszkody w kontrolowaniu obrotu na wyznaczonym terenie. Świadek stanowczo twierdził, że będąc pozbawionym wolności, sprzedawał amfetaminę za pośrednictwem innych osób, które dostarczały ją do W., P., Z., a odbiorców w tych miastach wskazywał również R. Z., podnosząc, że to C. organizował transport i ludzi. W

tym kontekście warto przypomnieć, że choćby z relacji M. R. wynika, iż M. C. (3) przebywając w jednostce penitencjarnej, utrzymywał stały telefoniczny kontakt zarówno z nim, jak i z oskarżonym L., m.in. w związku z organizacją przemytu papierosów, co jedynie potwierdza, że izolacja nie stanowi faktycznej przeszkody w udziale w działalności grupy przestępczej, wszak ta z zasady dysponuje wypracowanymi mechanizmami w zakresie porozumiewania się i przekazu informacji oraz strukturą organizacyjną, która nadal organizuje wspólne przestępcze cele.

Nie ma też, niedającej się pogodzić z oceną depozycji świadków M. R. (1) i R. Z., sprzeczności w określaniu liczby spotkań z oskarżonym, skoro pomiędzy określeniem kilka, a kilkanaście może być różnica rzędu dwóch takich spotkań (9 to wciąż kilka, a 11 to już kilkanaście), a każdy z nich podawał wartości orientacyjne, wszak oczywistym jest, że przy skali kontaktów w obrocie narkotykami, nie sposób je dokładnie spamiętać, zwłaszcza po upływie wielu lat. Trzeba też podnieść, że świadek R. podnosił, iż z oskarżonym P. „zwykle” spotykał się w towarzystwie (...), co

nie oznacza, że zawsze tak było.

Nie jest też prawdą, jakoby świadkowie mieli wskazywać na stałą lokalizację tych spotkań, skoro z zeznań R. Z. wprost wynika, że „To były miejsca, które się zmieniały co jakiś czas, ale w tym samym rejonie” (k. 6747). Świadek ten konsekwentnie wskazywał, że „wcześniej mieliśmy z Ł. ustalone miejsca, gdzie będziemy odbierali towar. Wszystkie miejsca były w pobliżu basenów na M., do odbioru dochodziło przy aptece, pralni lub w parku. Potem C. miał numer do K. i się umawiał” (k. 519).

Podkreślić tu należy, że podczas eksperymentu procesowego, świadkowie C. i R. niezależnie wskazali m.in. ten sam punkt kontaktowy (przy ul. (...) pod L.).

Upatrywanie podstaw do zdezawuowania zeznań świadków na tej podstawie, że nie potrafili podać charakterystyki roweru, jakim poruszał się oskarżony, nie może być odczytane inaczej, niż jako przejaw braku racjonalnych argumentów skarżącego na poparcie tezy o niewiarygodności ich relacji. Niemniej M. R. (1) wskazał na rozprawie: „Z tego co pamiętam, K. przyjeżdżał rowerem górskim, nie pamiętam

koloru, ale chyba szarym lub czarnym” (k. 6996). To właśnie wskazania wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia prowadzą do wniosku, że przejmując znaczne ilości narkotyków (nawet po kilka kilogramów jednorazowo), koncentracja przestępcy skupia się na bezpieczeństwie transakcji, a nie na kolorze roweru kuriera, który w XXI wieku jest sprzętem powszechnego użytku. W przypadku oskarżonego, któremu nadano pseudonim (...) charakterystyczne było to, że dostarczając narkotyki poruszał się rowerem, a nie sam rower.

Nie ma też sprzeczności pomiędzy relacjami M. R. (1) i R. Z. odnośnie sposobu płatności za amfetaminę dostarczaną przez M. P., bo pierwszy z nich, mówiąc o przekazywaniu pieniędzy Ł. A., a nie kurierowi, odnosi się do początkowego okresu, kiedy towar przejmował osobiście z R. Z., zaś świadek Z. twierdzenie o przekazywaniu należności również oskarżonemu odnosi do całego, a więc i późniejszego okresu, gdy współpraca była już ugruntowana i kontynuowana przy udziale M. C. (1), nabierając stałego wręcz charakteru („Płatności za narkotyki odbywały się

różnie. Początkowo, jak Ł. był w W., to pieniądze były przekazywane jemu, a w późniejszym okresie pieniądze były przekazywane (...)" – k. 6748).

Okoliczność, że obciążające oskarżonego depozycje złożyli skruszeni współsprawcy, nie zmienia faktu wielości źródeł dowodowych, które wskazują na udział aktywny M. P. w obrocie amfetaminą, ich zgodności i wzajemnej koherencji, zaś – podobnie, jak wskazano to w odniesieniu do zarzutów pozostałych apelacji – każdy z tych świadków obciążając innych, obciążał również siebie, nie przerzucając przy tym własnej odpowiedzialności na oskarżonego M. P.. Przeciwnie, im więcej amfetaminy oskarżony miał świadkom dostarczyć, tym więcej oni sami musieli jej odebrać, co przekłada się na podwyższenie ilości narkotyków, w obrocie którymi świadkowie ci uczestniczyli. Nie mieli oni zatem żadnego interesu, aby oskarżonego fałszywie pomawiać, czy eskalować zakres jego przestępczej działalności. Natomiast podnoszone przez skarżącego obeznanie z mechanizmami prawa karnego wiedzie do konstatacji, że warunkiem skorzystania z

dobrodziejstwa art. 60 § 3 lub 4 kpk, jest złożenie depozycji prawdziwych, wszak wprowadzanie organów ścigania i Sądu w błąd co do okoliczności przestępstw i ich sprawców, przekreśla szanse na zastosowanie tej instytucji. Świadkowie nie tylko zgodnie zidentyfikowali oskarżonego, jako (...), ale też spójnie opisali jego rolę jako dostawcy znacznych ilości amfetaminy od osób związanych z (...). Wobec tych wszystkich okoliczności, fakt, że oskarżony nie przyznając się do zarzucanego jemu przestępstwa udziału w obrocie amfetaminą, przeczy ich relacjom, nie czyni tych ostatnich niewiarygodnymi. Wbrew oczekiwaniom skarżącego, żadna wszak reguła prawna nie upoważnia do wnioskowania, że wiarygodne są tylko dowody potwierdzone przez oskarżonego.

W odniesieniu do wywodów skarżącego podnieść należy, że oskarżony M. P. miał możliwość przeciwstawić depozycjom świadków własną argumentację, czego wszak zaniechał, odmawiając czynnego udziału w konfrontacji z każdym z nich, co jakkolwiek stanowi jego prawo, to nie wzmacnia przecież jego racji.

Wniosek		
<p>1. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie R. K. (1) (apelacja obrońcy R. K. (1))</p> <p>2. O uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ewentualnie o zmianę opisu czynu poprzez ustalenie, że oskarżony nabył od M. C. (1) 820 gram marihuany i 300 tabletek ekstazy (apelacja obrońcy P. G. (1))</p> <p>3. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Ł. S. od zarzucanego czynu (apelacja obrońcy Ł. S.)</p> <p>4. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. K. (1) ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy P. K. (1))</p> <p>5. O uchylenie wyroku wobec K. D. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu (apelacja obrońcy K. D.)</p> <p>6. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. D. (1) od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny nr 1 do 9</p>	

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy P. D. (1))

7. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie J. P. (1) od zarzucanych w punktach 20 i 21 czynów, ewentualnie o poprzez uniewinnienie od czynu zarzucanego w punkcie 20 i przyjęcie, że dopuścił się czynu przypisanego w punkcie 21 wyłącznie wspólnie i w porozumieniu z jednoczesną modyfikacją kary, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy J. P. (1))

8. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie R. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy R. G. (1))

9. O zmianę wyroku w zakresie czynu zarzucanego M. P. w punkcie XXI i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku co do czynu zarzucanego w w punkcie XXII i umorzenie w tym zakresie postępowania na podstawie art. 62a

<p>ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ewentualnie poprzez przyjęcie, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Ad. 1 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego R. K. (1);</p> <p>Ad. 2 - wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk, jak też braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, natomiast wobec prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do ilości narkotyków stanowiących przedmiot obrotu, brak jest podstaw do dokonania postulowanej zmiany wyroku;</p> <p>Ad. 3 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego Ł. S.;</p>	

Ad. 4 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego P. K. (1) brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 5 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego K. D. brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 6 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych w oparciu o właściwie zastosowane procedury ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego P. D. (1) brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności

przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 7 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych w oparciu o właściwie zastosowane procedury ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego J. P. (1), w tym również w zakresie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i popełnienia w jej ramach przestępstwa udziału w obrocie narkotykami, brak jest podstaw do jego uniewinnienia, jak i do postulowanej zmiany wyroku, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 8 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych w oparciu o właściwie zastosowane procedury ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego R. G. brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo

przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 9 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych w oparciu o właściwie zastosowane procedury ustaleń Sądu I instancji co do winy M. P., prawidłowej subsumpcji ustalonych faktów pod przepisy karne oraz sprawiedliwości orzeczonych kar jednostkowych i łącznej.

Lp.II

Zarzut

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez:

1. pominięcie wynikającej z zeznań P. S., M. R. (2), R. Z., M. R. (1), M. C. (1), D. W. a zwłaszcza A. G. i R. K. (2), okoliczności, że Ł. S. świadomie przystąpił do zorganizowanej grupy przestępczej (tzw. (...)), uważał się za jej członka i tak był postrzegany (zarzut nr 1 apelacji prokuratora).

2. pominięcie wynikającej z zeznań J. W., okoliczności, że P. D. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej (tzw. (...)), i popełniał w jej ramach zarzucane mu przestępstwa (zarzut nr 4 apelacji prokuratora).

zasadny zarzut 1

częściowo zasadny 8 - w odniesieniu do daty czynu zarzucanego w pkt XXI a przypisanego w punkcie 26)

niezasadny zarzut 2, 3, 4, 5, 6, 7.

3. uznanie, że P. G. (1) popełnił zarzucany jemu czyn (zarzut nr 2 apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1)).

4. nieustalenie precyzyjnie, w jakim okresie oskarżony P. K. (1) brał udział w obrocie, podczas, gdy okoliczność ta ma istotne znaczenie dla ustalenie ilości narkotyków, jaką oskarżony mógł nabyć oraz przyjęcie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na ustalenie stanu faktycznego i uznanie winy oskarżonego (zarzut 2 apelacji obrońcy P. K. (1)).

5. nietrafne i nieuprawnione przyjęcie, że oskarżony P. D. (1) popełnił przypisane jemu czyny (punkt 2 apelacji obrońcy P. D. (1)).

6. oparte jedynie na zeznaniach J. W., bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony J. P. (1):

- był zaufanym i dość istotnym członkiem grupy przestępczej, przy jednoczesnym uznaniu, że jego pozycja była dość niska, a także, że należał do grupy przestępczej, gdy świadek nie ujawnia żadnych okoliczności za tym przemawiających,

- zajmował się grupie twardymi narkotykami,

- przekazywał świadkowi twarde narkotyki (apelacja obrońcy J. P. (1)).

7. Błędne przyjęcie w zakresie czynu zarzucanego w punkcie XXI, że oskarżony M. P. brał udział w obrocie substancją psychotropową, w sytuacji, gdy zeznania świadków R. Z., M. R. (1) i M. C. (1) są niewiarygodne, niespójne i w najistotniejszych kwestiach wykluczające się, a co za tym idzie odmowa dania im wiary winna prowadzić do wniosku, że oskarżony nie brał udziału w obrocie substancją psychotropową, w szczególności w sposób i zakresie ustalonym przez Sąd oraz błędne przyjęcie w zakresie czynu zarzucanego w punkcie XXII, że okoliczności sprawy nie uzasadniały umorzenia postępowania na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w sytuacji, gdy przedmiotem były środki odurzające w nieznacznej ilości, przeznaczone na własny użytek, a orzeczenie kary byłoby niecelowe ze względu na niewielki stopień społecznej szkodliwości oraz błędne ustalenie, że posiadanie 1,1 g marihuany mogące stanowić tylko jednorazową porcję, nie stanowiło wypadku

	<p>mniejszej wagi o jakim mowa w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (apelacja obrońcy M. P.).</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>1. zarzut zasadny – rację ma prokurator, że koncentrując się na zeznaniach M. H., Sąd I instancji pominął relacje wskazanych w apelacji prokuratora osób, które jednoznacznie identyfikują rolę Ł. S. w grupie przestępczej, tzw. „(...)”, jako jej uczestnika.</p> <p>Słusznie prokurator kontestuje również definiowanie przez Sąd Okręgowy znamienia udziału w grupie przez przyzmat wnoszenia opłaty na jej rzecz. W badanych realiach świadczeniem oskarżonego na rzecz grupy w zamian za udzieloną jemu ochronę w swobodnym obrocie narkotykami na terenie jej wpływów, jak i możliwość powoływania się na tę ochronę, był obowiązek udziału w tzw. rozkminkach, a zatem spotkaniach grup o sprzecznych interesach, podczas których następowała demonstracja siły.</p> <p>Trafnie podnosi prokurator, że oskarżony</p>			

Ł. S., zgodnie z relacją jego współnika R. K. (2), otrzymał wsparcie grupy w konflikcie z tzw. „grupą R.” (M. C. (2)) o dystrybucję narkotyków na terenie P., a M. R. (1), nazywając to spotkanie grup z udziałem około 100 osób „rozkminą o S. ”, wprost wskazywał, tłumacząc jego przyczyny, że: „ S. należał do (...) i handlował narkotykami w P.. On miał tam bardzo dobrze prosperującą siatkę dealerów. To nie podobało się chłopakom z P. ” (k. 91). Świadek R. konsekwentnie przedstawiał również wyniki tych „negocjacji”, w czasie których miało dojść do uzgodnienia, że „ na terenie P. mogą handlować (...), czyli S. i jego ludzie oraz osoby z P. ” (k. 92).

W sposób ewidentny Ł. S., jako członka „(...)”, pozycjonował również świadek M. R. (2), zeznając: „ Zarówno S., K., Jasiek z B., jak i H., P., chłopak z aparatem na zębach, J. - brat K. i kilka innych osób, które poznałem w czasie dostarczania narkotyków na P., to jedna grupa przestępcza zajmująca się obrotem narkotykami” (k. 173 i 174).

Powyższe relacje w pełni korespondują z depozycjami R. K. (2), który stanowczo twierdził: „opisywany przeze mnie handel narkotykami wraz

z Ł. S. był prowadzony w ramach (...)” (k. 2207K). Wspólnik oskarżonego Ł. S. opisując te powiązania wskazywał, że byli „podpięci pod grupę”, z którą łącznikiem – do czasu nawiązania przez oskarżonego bezpośrednich kontaktów z innymi osobami - był K. M. (1), bowiem Ł. S. w przeprowadzonej z nim pod T. rozmowie uzgodnił, że będą handlować narkotykami właśnie pod szyldem grupy. Świadek K. wiedzę o tych ustaleniach uzyskał bezpośrednio od oskarżonego („ O tym, że jesteśmy u (...) i możemy handlować narkotykami powiadomił mnie S. ” – k. 2250), relacjonując jednocześnie warunki tej przynależności, w ramach których nie musieli opłacać się grupie, ale w razie potrzeby musieli udzielać pomocy jej członkom i uczestniczyć w tzw. rozkminkach („ My w ramach tej grupy mieliśmy świadczyć pomoc, kiedy zadzwonią i każą nam gdzieś jechać” - k. 6882). Ponadto – co istotne – zobligowani byli nabywać od grupy kokainę, którą Ł. S. dostarczać miał K. M. (1).

O udziale Ł. S. w „(...)” świadczą również relacje A. G., który zeznał, że powziął taką wiedzę spotkawszy oskarżonego ponownie w roku 2007 lub 2008 podczas rozkminki na B. („ Wówczas

dowiedziałem się, że ten S. jest w naszej grupie przestępczej, tj. (...) ” - k. 2350). A. G. wiązał oskarżonego S. z udziałem w wielu takich akcjach, podnosząc, że oskarżony miał dobre kontakty z (...) (M. K. (2)), który go potem „pogonił z grupy”. Niemniej, stanowczo wskazywał na czynny w niej udział oskarżonego do 2009 r. (k. 6328), co koresponduje z relacją R. K. (2), który sprecyzował na rozprawie, że wraz z oskarżonym S. działali w „(...)” w przybliżeniu od czerwca 2007 r. przez okres około 2 lat, kiedy to zmienili się kierujący nią (k. 6828). Relacje zarówno A. G., jak i R. K. (2) pozostają natomiast w oczywistej koherencji z depozycjami P. K. (2) (pseudonim (...)), który zeznał: „Gdy ja wyszedłem z więzienia w marcu 2008 r., w rozmowie z P. dowiedziałem się, że S. jest teraz u (...), chodzi o to, że dla (...) rozprowadza narkotyki poprzez swoich dealerów w P.” (k. 262). Według świadka K.: „ S. rozprowadzali narkotyki w P. za pośrednictwem S. i niejakiego K. M. (2), który dawał towar S. i J. z B. i oni dalej poprzez swoich dealerów rozprowadzali” (k. 263). Jednocześnie świadek P. K. (2) określał oskarżonego S. dealerem „(...)” („Później z relacji (...) dowiedziałem się, że (...) powiedzieli, że w P.

będą dalej handlować i nie oddadzą dealerów, w tym głównego S.” - k. 262). Wreszcie świadek K., tak samo, jak A. G. i R. K. (2), podkreślał, że udział oskarżonego S. w „(...)” zakończył się na skutek kłótni z (...).

O ile zatem dowody przywołane wyżej, a pominięte w zilustrowanym w pisemnych motywach wyroku wnioskowaniu Sądu I instancji, nie dają podstaw do przypisania Ł. S. udziału w „(...)” w całym okresie objętym zarzutem I (pierwszym) aktu oskarżenia, o tyle w sposób spójny, konsekwentny i stanowczy wynika z nich jego udział w tej konkretnej grupie przynajmniej na przestrzeni około 2 lat w okresie od 2007 do 2009 r. Później wszak, oskarżony miał nawiązać bliższe relacje z „(...)”.

Sąd Apelacyjny dostrzega natomiast niespójność rozstrzygnięcia i uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie uniewinniając Ł. S. od popełnienia zarzucanego jemu przestępstwa z art. 258 § 1 kk, Sąd Okręgowy jednocześnie w pisemnej motywacji orzeczenia poczynił ustalenia przeciwne, a mianowicie, że współpraca oskarżonego Ł. S. z D. W. miała miejsce „w

ramach udziału Ł. S. w grupie przestępczej, tzw. (...), prowadzona była od przełomu 2009 i 2010 roku, a dalszy okres współpracy nie pozostawał w związku z udziałem Ł. S. w grupie przestępczej” (k. 10407 verte). Nie konkretyzując dowodowej podstawy ustaleń w zakresie powołanych dat, Sąd I instancji nie dostrzegł, że tak ustalony czasokres przynależności oskarżonego do grupy mieści się w ramach stawianego jemu zarzutu, co orzeczenie uniewinniające czyni wręcz niezrozumiałym.

Podobnie, Sąd meriti, adekwatnie zresztą do treści zeznań R. K. (2), A. G. i P. K. (2), ustalił, że: „Poza tym, że K. M. (1) był osobą, która wprowadziła oskarżonego Ł. S. do grupy przestępczej, tzw. (...), był on również jednym z pierwszych dostawców narkotyków dla oskarżonego Ł. S.” (k. 10408) i dalej, że: „Większość okresu współpracy z ps. (...) ze S. prowadzona była przez oskarżonego Ł. S. w ramach jego przynależności do (...), za wyjątkiem transakcji dokonywanych od początku do połowy 2010 roku” (k. 10412 verte), co z kolei znajduje umocowanie w zeznaniach D. W., któremu Ł. S. miał

wprost przedstawiać się jako członek „(...)”.

Tymczasem wobec tak jednoznacznej treści ustaleń wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które znajdują umocowanie w przeprowadzonych dowodach, wyrok uniewinniający oskarżonego Ł. S. od popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 kk, jawi się rozstrzygnięciem dowolnym, wszak sprzecznym z treścią dowodów uznanych za ujawnione, jak i kolidującym ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia.

Nie jest przy tym tak, jak w innych fragmentach pisemnych motywów wskazuje Sąd I instancji, jakoby zeznania świadka koronnego M. H. mogły stanowić dowodową podstawę wykluczenia udziału Ł. S. w „(...)”. Rację ma wprawdzie Sąd Okręgowy, że świadek H., wskazując na swoje w niej członkostwo od lutego 2008 do kwietnia 2011 r, zeznał, że gdyby oskarżony był jej członkiem, to on sam od września 2008 na pewno by o tym wiedział, niemniej nie dostrzega, że inne fragmenty jego relacji nie są już tak stanowcze, a i powyższa poprzedzona została wstępem „ Nie

wiem czy był członkiem grupy” (9394). I tak M. H. zeznał również: „Ja byłem dosyć wysoko usytuowany w tej grupie, zresztą S. chyba też kiedyś należał do grupy S., chyba w 2008 r. Wiem to od D. P. (3) ps. (...) i od M. K. (2) ps. (...) (k. 9393), a ta relacja wykazują pewną spójność z przywołanymi wyżej zeznaniami świadków. Wreszcie M. H. sam przyznał, że nie miał wiedzy o wszystkich aspektach działalności grupy i nie zna charakteru kontaktów z nią Ł. S. (k. 9394). I jakkolwiek M. H. wiązał w swoich zeznaniach udział w grupie z wnoszeniem na jej rzecz opłat, to decydujące znaczenie nadać należy obiektywnym kryteriom, a nie subiektywnym odczuciom. Stała gotowość udziału w działalności grupy - rozkminkach, w zamian za swobodę obrotu narkotykami, które częściowo również pochodziły z tej struktury, stanowiły element poddania się określonej dyscyplinie panującej w grupie i przez nią narzuconej. Jej akceptacja oznaczała też możliwość powołania się przez oskarżonego na ochronę grupy i realnego z niej korzystania.

Zgodzić zatem należy się z prokuratorem, gdy wywodzi, że Sąd Okręgowy winien był oprzeć swoje rozstrzygnięcie na

koherentnych depozycjach tych osób, które miały wiedzę o rodzaju powiązań pomiędzy oskarżonym Ł. S. a grupą szkatułową i dość dobitnie je skonkretyzowali w sposób wprost wpisujący się w znamiona dyspozycji normy karnej z art. 258 § 1 kk.

2. zarzut niezasadny – z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, w tym zwłaszcza z depozycji świadka J. W., nie wynika, aby P. D. (1) współpracował z „grupą (...)” zarządzaną przez D. L. w sposób ciągły, a jedynie, że współpraca ta sprowadzała się do dwóch – nota bene zakończonych fiaskiem – prób przemytu – raz narkotyków z Polski do Szwecji i raz wyrobów tytoniowych bez oznaczeń akcyzowych z Ukrainy do Polski. Świadek J. W. nie tylko nie wiązał aktywności P. D. (1) ze stałym funkcjonowaniem „grupy (...)” (k. 3137), ale klarownie tłumaczył, że obydwie objęte zarzutami próby przemytu ”były tak jakby na przylepkę. On uczestniczył w tych dwóch zdarzeniach. Nie kojarzę jego udziału w innych przestępstwach popełnionych przez członków grupy przestępczej, do której ja należałem”, „Nie kojarzę, aby P. D. (1) brał czynny udział w życiu grupy

przestępczej z W.” (k. 3171).

Podobnie świadkowie M. R. (1), czy J. S., wymieniając członków „grupy (...)”, nie wspominają nawet o oskarżonym D.. Z relacji świadka W. wynika natomiast, że współdziałanie w ramach dwóch przypisanych oskarżonemu D. przestępstw odbywało się w oparciu o znajomość z osobami kierującymi grupą, którym oskarżony zaproponował wspólny interes z wykorzystaniem jego znajomości.

Żaden dowód nie wskazuje na gotowość oskarżonego do udziału w innych przejawach przestępczej aktywności grupy, na jakiegokolwiek jego zaszeregowanie w hierarchii grupowej, czy podporządkowanie kierującym grupą, ani też na świadczenie przez oskarżonego jakichkolwiek innych działań na rzecz grupy, czy na utożsamianie się z jej innymi celami, aniżeli owe dwa przemyty transgraniczne, których pomysł wspólnej realizacji oskarżony sam poddał. Jakkolwiek oskarżony P. D. (1) brał udział w spotkaniach członków grupy, w tym w miejscu własnego zamieszkania w B., to każdorazowo dotyczyły one nie czego innego,

jak omawiania organizacji dwóch zarzuconych jemu przestępstw, do realizacji których oskarżony potrzebował wsparcia i zwrócił się o nie do kierownictwa „grupy (...)”, przedstawiając perspektywę wspólnego zysku. Oskarżony proponował ze swojej strony tzw. know how oraz pomoc organizacyjną, zaś grupa dysponowała niezbędnymi zasobami finansowymi i osobowymi, koniecznymi do finalizacji przedsięwzięcia.

Obciążenie oskarżonego przez D. L. odpowiedzialnością za niepowodzenie akcji nie może świadczyć o stosunku podporządkowania, wszak brak jest podstaw, aby zakwestionować ustalenie, że stanowiło ono przejaw obarczenia fiaskiem współnika nieudanego interesu, który zainicjował i o powodzeniu którego zapewniał. Wynikający z relacji świadka J. W. fakt, że oskarżony P. D. (3) nie zwrócił grupie wyłożonych przez nią środków pieniężnych, wskazuje, że oskarżony nie wykazywał zachowań właściwych podległości grupowej, gdzie członek grupy licząc się z negatywnymi konsekwencjami w przypadku niesubordynacji, polecenia przełożonych wykonuje. W tym kontekście wskazać trzeba,

że według relacji J. S., po nieudanej akcji przestępczej przemytu papierosów, na spotkaniu przedstawicieli grup (...) i „ (...)” ustalono, że to D. L. obciążyć należy konsekwencjami poniesionych strat (k. 110 verte), co nie oznacza przecież, że oskarżony L. był członkiem grupy R., a jedynie osobą, która zainicjowała współpracę zakończoną brakiem spodziewanego rezultatu.

Jakkolwiek rację ma prokurator, że udział w grupie przestępczej, z racji formalnego charakteru przestępstwa z art. 258 § 1 kk, nie wymaga popełnienia w jej ramach choćby jednego przestępstwa, to podobnie popełnienie wraz z grupą przestępstwa, nie musi opierać się na udziale w jej strukturach, a może się sprowadzać do popełnienia jednego, a nawet większej liczby przestępstw wspólnie i w porozumieniu z jej członkami, ale bez przynależności do grupy i bez gotowości do realizacji ogólnych celów właściwych jej funkcjonowaniu.

W tym kontekście wskazać należy na znane z praktyki orzecniczej przykłady współdziałania różnych struktur zorganizowanej przestępczości w realizacji doraźnych wspólnych

celów, co nie oznacza przecież, że współdziałający członkowie jednej z grup stają się automatycznie członkami drugiej i odwrotnie.

Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił powody, dla których nie przyjął udział oskarżonego P. D. (1) w „grupie (...)”, a jedynie doraźne współdziałanie z nią w ramach uzgodnionego podziału ról, podporządkowanego realizacji dwóch przestępstw, w których współnicy upatrywali wspólnej korzyści (uzasadnienie na k 10460-10461), zaś ustalenia te w żadnej mierze nie kolidują z dowodami obdarzonymi wiarą, w tym zwłaszcza z zeznaniami J. W..

Prokurator natomiast, nie wskazał żadnego konkretnego dowodu, który podważałby powyższe ustalenia i oceny Sądu I instancji, prezentując w niniejszym zakresie wyłącznie polemikę kontestacyjną, która nie może zostać uznana za skuteczną.

3. Zarzut niezasadny – wobec tego, że poczynione ustalenia znajdują umocowanie w treści dowodów uznanych za wiarygodne, w tym w depozycjach M. C. (1) i częściowo w

wyjaśnieniach oskarżonego P. G. (1), który przyznał się do udziału w obrocie narkotykami, a jedynie kwestionował ich zarzucaną ilość, co Sąd I instancji logicznie podważył.

4. Zarzut niezasadny – wobec prawidłowej oceny jako wiarygodnych zeznań świadka M. C. (1), których treść stanowi umocowanie dla poczynionych ustaleń faktycznych. W tym zrekonstruowano również ramy czasowe czynu zarzucanego oskarżonemu w okresie od początku 2008 r. do 3 grudnia 2008 r., co wbrew stanowisku obrońcy jest ustaleniem precyzyjnym (więcej w tym względzie w punkcie Lp. I).

5. Zarzut niezasadny – wobec tego, że poczynione ustalenia znajdują umocowanie w treści dowodów uznanych za wiarygodne, w tym w depozycjach J. W., potwierdzonych zeznaniami świadków R. Z., J. S. i M. R. (1) (więcej w tym względzie w Lp. I).

6. Zarzut niezasadny – wobec prawidłowości oceny zeznań J. W., jako wiarygodnej podstawy ustaleń faktycznych. Sąd I instancji ustalił tylko takie fakty, które znajdują umocowanie w relacjach tego świadka i wynikają z jego własnych obserwacji, a nie – jak bezpodstawnie

twierdzi skarżący –
domysłów.

Skoro oskarżony w ramach funkcjonowania „grupy (...)” miał dostęp do znacznych ilości narkotyków, do głównego kuriera (świadka W.), miał wiedzę o dostawach narkotyków na W., przekazywał pieniądze z przemytu D. L. (zdarzenie zaobserwowane przez świadka w pubie), odbierał od świadka pieniądze za zbyte narkotyki i był określany współnikiem D. L., R. G. (1) i M. S., to niewątpliwie wynikało to z zaufania do niego kierownictwa grupy oraz jego nie marginalnej bynajmniej roli w tej strukturze. Jednocześnie, skoro oskarżony nie uczestniczył w spotkaniach pomiędzy przedstawicielami współpracujących grup i w odniesieniu do świadka W. nie prezentował postawy decyzyjnej, to trafnie Sąd I instancji przyjął, że jego pozycja była stosunkowo niska, jeśli za punkt odniesienia przyjąć usytuowanie w hierarchii grupowej D. L., R. G. (1) i M. S.. Oceny te nie są sprzeczne.

Jednocześnie świadek W. klarownie opisał zaobserwowane aspekty działalności oskarżonego w grupie, którego wielokrotnie widywał w towarzystwie innych jej członków, wskazując na

rozliczenia środków z przemytu papierosów pomiędzy oskarżonym a D. L. w pubie na ul. (...) we W., udział w spotkaniu w komisie R. G. (1), na którym ustalano szczegóły planowanego przemytu papierosów, przekazywanie narkotyków, odebranie pieniędzy za nie oraz podnosił fakt wzajemnego określania się oskarżonego i wskazanych członków grupy, współnikami.

Wywodzenie w tych okolicznościach, jakoby świadek W. nie ujawniał żadnych okoliczności przemawiających za udziałem oskarżonego P. w grupie przestępczej tzw. „ (...)”, abstrahuje od treści jego depozycji, pozostając całkowicie dowolnym.

Niewątpliwie sam fakt, że oskarżony dwukrotnie dostarczył przesyłki z „twardymi” narkotykami do ich sprzedaży przez grupę odbiorcom z G., upoważnia konstatację, że było to jego zajęciem w ramach udziału w grupie, bez względu na źródło pochodzenia tych narkotyków. Świadek W. stanowczo twierdził, że oskarżony informował go o takiej właśnie zawartości przesyłek, a weryfikujący tę zawartość odbiorcy każdorazowo wypłacali umówiona należność. Mając na uwadze cykliczność tego obrotu, immanentnym jest, że

nie doszło by ani do zapłaty, ani też kolejnego zamówienia, gdyby towar nie odpowiadał oczekiwaniom nabywców. Te tymczasem były świadkowi W. znane nie tylko z przekazów M. S. i R. G. (1), ale świadek też uczestniczył w pierwszym spotkaniu pomiędzy kontrahentami, kiedy umawiano przyszłe dostawy.

Konstatując zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest oczywiście bezzasadny, wszak Sąd ustalił tylko takie fakty, które znajdują odzwierciedlenie w treści dowodów uznanych za wiarygodne oraz wynikają z reguł racjonalnego rozumowania.

7. Co do czynu zarzucanego w punkcie XXI, a przypisanego w punkcie 26:

- wobec bezzasadności zarzutu dowolności ocen relacji świadków R. Z., M. R. (1) i M. C. (1), niezasadny jest również zarzut błędnych ustaleń co do udziału M. P. w obrocie amfetaminą, skoro taki stan faktyczny jednoznacznie wynika z treści ich depozycji.

Trafnie natomiast skarżący kwestionuje przyjęte w opisie czynu przypisanego w punkcie 26, ramy czasowe przestępstwa popełnionego przez M.

P., choć niezasadnie zarzut taki podnosi na płaszczyźnie art. 438 pkt 2 kpk, upatrując w tym kontekście obrazy art. 7 kpk, choć wadliwe ustalenie początkowej daty czynu stanowi wynik błędnych ustaleń faktycznych, który w tych realiach sprowadza się do wyprowadzenia wniosków sprzecznych z treścią dowodów, trafnie obdarzonych wiarą.

Jak Sąd Apelacyjny wskazał już w części Lp. I. 10, Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku słusznie przyjął, że czyn oskarżonego miał miejsce nie wcześniej niż na początku 2007 r. (k. 10423), bowiem takie ustalenie odpowiada treści depozycji M. R. (1) (k. 75 i 6994) i M. C. (1), jak również R. Z., wszak ten ostatni, jak wyżej podniesiono, pomimo braku na rozprawie pewności dat sprzed długiego czasu, również sytuował nawiązanie współpracy z Ł. A., a w konsekwencji i z jego kurierem (M. P.) na rok 2007 (k. 6747). W dysonansie z treścią dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych prawidłowo odtworzonych w uzasadnieniu wyroku, pozostaje opis czynu zawarty w samym wyroku, gdzie wskazano, iż datował się on od 2006 r. Racje ma zatem

skarżący, gdy wskazuje na tę rozbieżność, choć niezasadnie upatruje jej źródła w dowolnej rzekomo ocenie dowodów, gdy tymczasem jest to wyłącznie wynik wadliwego z nich wnioskowania.

Sąd Apelacyjny, dzielając jednak co do istoty powyższe zastrzeżenia, zmienił opis czynu przypisanego M. P. w punkcie 26 zaskarżonego wyroku (zarzut XXI), przyjmując, że miał on miejsce nie wcześniej niż od początku 2007 r. do końca października 2010 r. Pozostaje to bez wpływu na prawidłowość ustaleń w zakresie przypisanych oskarżonemu ilości amfetaminy stanowiącej przedmiot obrotu, wszak te oparto na wartościach globalnych podawanych przez świadków, przyjmując wartości minimalne.

Co do czynu zarzucanego w punkcie XXII, a przypisanego w punkcie 27:

- nie negując faktu, że ilość 1,1 grama marihuany nie jest ilością znaczną, wyjaśnienia oskarżonego co do sposobu i celu wejścia w posiadanie tego środka, Sąd Okręgowy logicznie uznał za niewiarygodne, wszak wedle wszelkich racjonalnych przesłanek

nie sposób inaczej ocenić twierdzenia, jakoby marihuana miała służyć za kadzidelko o kwiatowym zapachu, ale nie posłużyła, bo pachniała. W istocie nie tylko kryterium zapachowe podważa logikę takiej wersji, ale też kryterium cenowe, skoro - jak słusznie podniósł Sąd orzekający - kadzidelka są dostępne w większości drogerii za kwotę kilku złotych za paczkę. Nadto w pełni odpowiada dyrektywom art. 7 kpk wnioskowanie, iż oskarżony M. P., jako osoba ponadprzeciętnie obyta z narkotykami, w obrocie którymi brał aktywny, długotrwały udział, miał świadomość rzeczywistej różnicy jakościowej pomiędzy kadzidelkiem zapachowym, a środkiem odurzającym, jak i znajomość konsekwencji nielegalnego posiadania tego ostatniego.

Nie sposób podzielić stanowisko skarżącego, że w odniesieniu do dealera amfetaminy, który przez okres blisko 4 lat czerpał korzyści z udziału w obrocie narkotykami, przekazując znaczne ilości tej substancji od jednej grupy przestępczej do innej, należy zastosować przewidziane w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, odstępstwo od zasady legalizmu.

Skarżący nie wskazał powodów, dla których orzeczenie oskarżonemu kary za ten czyn należałoby uznać za niecelowe, a zarówno ładunek społecznej szkodliwości czynu, w tym w aspekcie przestępczej działalności oskarżonego, jak i cyniczne wskazanie rzekomego przeznaczenia narkotyku, nie przemawiają za takim rozstrzygnięciem.

Uzasadnieniem wprowadzenia omawianego wyjątku od reguły legalizmu, był z jednej strony wzgląd na niecelowość ścigania drobnych przestępstw związanych z konsumpcją narkotyków i zapobieżenie wynikającej ze skazania stygmatyzacji sprawcy, wobec którego priorytetem winna być terapia, a nie kara, z drugiej zaś wzgląd na celowość odciążenia organów ścigania w stosunkowo błahych sprawach. W przedmiotowych realiach żaden z tych względów nie zachodzi, wszak dla M. P. ów czyn nie stanowił incydentalnego zetknięcia z narkotykami, ani też konieczności zaspokojenia uzależnienia, które oskarżony negował, a nadto względem zarzucanego jemu w tej sprawie przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk, miał on akcydentalny wręcz charakter.

Jednocześnie, w kontekście całokształtu podniesionych okoliczności, nie można zgodzić się z obrońcą, że czyn ten należało zakwalifikować jako przypadek mniejszej wagi.

Ocena, czy posiadanie narkotyku stanowi wypadek mniejszej wagi nie jest wszak zdeterminowana wyłącznie jego ilością i rodzajem, acz i w tym zakresie wskazać należy, że wagowa wartość 1,1 grama marihuany, nota bene porcjowanej w 2 torebkach strunowych – wbrew stanowisku obrońcy – nie stanowi jednej tylko, ale od 1 do 3 porcji konsumpcyjnych, pozwalających na jednorazowe odurzenie się 3 osób (tak niekwestionowana w apelacji opinia fizykochemiczna), co nie jest ilością marginalną. Niemniej, to dopiero całokształt okoliczności dotyczących zarówno strony przedmiotowej czynu, jak i podmiotowej, decyduje czy mamy do czynienia z typem podstawowym, czy też uprzywilejowanym przestępstwa, czyniąc ładunek społecznej szkodliwości czynu zasadniczym kryterium

ocennym. Tymczasem brak jest podstaw do przyjęcia, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego kształtuje się poniżej stopnia uzasadniającego reakcję prawnokarną w granicach zagrożenia przewidzianego w przepisie typu podstawowego.

Oskarżony miał bogate doświadczenie w długotrwałym obrocie narkotykami, czyniąc sobie z tegoż stałe źródło dochodu i mając pełną świadomość zarówno zagrożenia, jakie tego rodzaju środki stanowią dla zdrowia powszechnego, jak i funkcjonowania nielegalnego rynku obrotu nimi, który w istocie stanowi ważką gałąź przychodów zorganizowanych grup przestępczych. Nieprawdziwość wskazanego celu posiadania przedmiotowego narkotyku, jest przejawem ukrywania celu rzeczywistego, którym – wobec faktu, że oskarżony negował uzależnienie – nie był przymus zaspokojenia nałogu. Sam oskarżony wskazywał na długotrwałość przechowywania przedmiotowej marihuany, co również przeczy incydentalności procederu, potwierdzając w istocie, że przedmiotowy

<p>czyn był przejawem trwałego kontaktu oskarżonego z niedozwolonymi substancjami.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. O uchylenie zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej Ł. S. od popełnienia czynu z punktu I aktu oskarżenia (punkt 1 sentencji wyroku) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (wniosek z punktu 1 apelacji prokuratora);</p> <p>2. O uchylenie zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej P. D. (1) od popełnienia czynu z punktu XIV aktu oskarżenia (punkt 16 sentencji wyroku) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania(wniosek z punktu 3 apelacji prokuratora);</p> <p>3. O uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ewentualnie o zmianę opisu czynu poprzez ustalenie, że oskarżony nabył od M. C. (1) 820 gram marihuany i 300 tabletek ekstazy (apelacja obrońcy P. G. (1)),</p> <p>4. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. K. (1) ewentualnie o uchylenie wyroku w</p>	<p># zasadny nr 1</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny nr 2, 3, 4, 5, 6, 7</p>	

zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy P. K. (1))

5. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. D. (1), ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy P. D. (1))

6. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie J. P. (1) od zarzucanych w punktach 20 i 21 czynów, ewentualnie poprzez jego uniewinnienie od czynu zarzucanego w punkcie 20 i przyjęcie, że dopuścił się czynu przypisanego w punkcie 21 wyłącznie wspólnie i w porozumieniu z jednoczesną modyfikacją kary, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy J. P. (1))

7. O zmianę wyroku w zakresie czynu zarzucanego M. P. w punkcie XXI i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz o uchylne zaskarżonego wyroku co do czynu zarzucanego w/w w punkcie XXII i umorzenie w tym zakresie postępowania na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ewentualnie poprzez przyjęcie, że

<p>czyn te stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (apelacja obrońcy M. P.).</p>			
<p>Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Ad. 1 – Wobec podzielenia zarzutu apelacji w powyższym zakresie, uznając, że materiał uznany za wiarygodny materiał dowodowy dostarczył podstaw do przypisania Ł. S. przestępstwa z art. 258 § 1 kk, przy jednoczesnej konieczności prawidłowego ustalenia jego ram czasowych oraz mając na uwadze regułę ne peius (art. 454 § 1 kpk), wniosek należało uwzględnić.</p> <p>Ad. 2 – Wobec nieuwzględnienia zarzutu apelacji w powyższym zakresie i niewykazania przez skarżącego wadliwości rozstrzygnięcia, z przyczyn wskazanych przy omawianiu zarzutu, wniosek również uznano za niezasadny.</p> <p>Ad. 3 - Wobec niezasadności zarzutu i braku przyczyn odwoławczych</p>			

podlegających uwzględnieniu z urzędu, wniosek jest niezasadny.

Ad. 4 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego P. K. (1) brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 5 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do winy oskarżonego P. D. (1) w zakresie przypisanych jemu czynów brak jest podstaw do jego uniewinnienia, natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 6 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych w ustaleń Sądu co do winy oskarżonego J. P. (1), w tym również w zakresie udziału w zorganizowanej

grupie przestępczej i popełnienia w jej ramach przestępstwa udziału w obrocie narkotykami, brak jest podstaw do jego uniewinnienia, jak i do postulowanej zmiany wyroku (również w zakresie kary), natomiast wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk jak i braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad. 7 - Wobec niezasadności zarzutów apelacji i prawidłowości poczynionych ustaleń Sądu co do winy oskarżonego M. P. oraz prawidłowej kwalifikacji prawnej zarzucanych jemu czynów i orzeczenia za nie kar nie przekraczających swoim wymiarem kary adekwatnej zarówno do ładunku społecznej szkodliwości tych czynów, jak i do zawinienia sprawcy.

Lp. III	Zarzut Obraza prawa materialnego		
	1. Obraza art. 4 § 1 kk przez błędne wskazanie art. 4 § 1 kk w kwalifikacji czynu zarzucanego Ł. S. w punkcie III aktu oskarżenia a przypisanego w punkcie 3 oraz zastosowanie stanu prawnego obowiązującego	<p># zasadny nr 1, 2</p> <p># częściowo zasadny nr 3</p> <p># niezasadny nr 4, 5, 6</p>	

do 9 grudnia 2011 r. (zarzut 2 apelacji prokuratora);

2. Obraza art. 64 § 1 kk poprzez jego pominięcie w kwalifikacji czynu zarzucanego Ł. S. w punkcie III aktu oskarżenia a przypisanego w punkcie 3 (zarzut 3 apelacji prokuratora);

3. Obraza art. 63 § 3 kks poprzez jego błędne wskazanie w kwalifikacji prawnej i podstawie skazania P. D. (1) w punkcie 17 za czyn zarzucany w punkcie XV, gdy prawidłowo w jego miejsce wskazany winien być art. 63 § 2 kks (zarzut 3 apelacji prokuratora);

4. Obraza art. 60 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie wobec oskarżonego W. B. (apelacja obrońcy W. B.)

5. Obraza art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 9 marca 2016 r. UE (...) w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym – poprzez jego pominięcie (zarzut 1 apelacji obrońcy J. P. (1)).

6. Obraza art. 65 § 1 kk poprzez jego zastosowanie uznając, że oskarżony M. P. uczynił sobie z popełnionego przestępstwa stale źródło

	<p>dochodu, podczas, gdy w zgromadzonym materiale dowodowym nie znajduje się żaden dowód na okoliczność, jaki dochód uzyskiwał oskarżony, ani czy takowy dochód uzyskiwał, a tym samym oparcie powyższego ustalenia jedynie na przypuszczeniach Sądu.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>1. zarzut zasadny – skoro czyn został popełniony w dniu 26 lutego 2013 r., to bezspornie rację ma prokurator, że brak było podstaw do zastosowania względem niego stanu prawnego obowiązującego przed zmianą wprowadzoną z dniem 9 grudnia 2011 r., przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. Dz.U. 2011.117.678. Niemniej, zważywszy, że stanowiący podstawę skazania i wymiaru kary przepis art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie uległ żadnej zmianie, powyższe nie miało wpływu na wymiar kary.</p> <p>2. zarzut zasadny – Sąd Okręgowy uznał Ł. S. za winnego popełniania czynu w kształcie zarzucanym w punkcie III aktu oskarżenia, gdzie wprost wskazano, że</p>			

przestępstwo to oskarżony popełnił „w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 czerwca 2006 r., sygn. VIII K 48/06, objętego wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2009 r, VIII K 41/09, na mocy którego wymierzono mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności, która odbywał m.in. w okresie od 4 czerwca 2001 r, do 2 sierpnia 2007 r.”, to jest w warunkach art. 64 § 1 kk. Adekwatne do treści zarzutu ustalenia Sądu Okręgowego zawiera również uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd orzekający wskazał na omyłkowe nieuwzględnienie art. 64 § 1 kk w podstawie skazania za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Tym samym rację ma prokurator, że przyjęta subsumpcja prawna czynu przypisanego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, niesłusznie pomijając art. 64 § 1 kk, nie odpowiada prawidłowo poczynionym ustaleniom faktycznym w zakresie działania Ł. S. w warunkach recydywy określonej w tym przepisie.

3. zarzut zasadny – Sąd Okręgowy, zapewne

omyłkowo, zamiast przepisu art. 63 § 2 kks, którego znamiona przypisał oskarżonemu, w podstawie skazania i wymiaru kary wskazał na § 3 art. 63 kks, który znamionom przypisanym i wynikającym z ustalonego stanu faktycznego oraz podstawy dowodowej, nie odpowiadał. Odpowiadał im za to przepis art. 63 § 2 kks, prawidłowo wskazany w zarzucie aktu oskarżenia. Niemniej zarzut pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, bowiem nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu.

4. Zarzut niezasadny – myli się skarżący twierdząc, że w odniesieniu do oskarżonego **W. B.** zrealizowały się przesłanki skutkujące obligatoryjnym złagodzeniem kary na podstawie art. 60 § 3 kk. Instytucja przewidziana w art. 60 § 3 kk ma nadzwyczajny charakter, a jej zastosowanie musi być poprzedzone niewątpliwym spełnieniem przesłanek obligujących Sąd do jej zastosowania. Na kanwie przywołanego przepisu orzecznictwo i doktryna wypracowały zgodny pogląd, że premią w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary na tej podstawie objęci mogą zostać tylko oskarżeni, którzy jednoznacznie zerwali lojalność między

szeroko rozumianymi sprawcami określonego przestępstwa oraz złożyli wyczerpujące, szczere i pełne oraz konsekwentne wyjaśnienia, obejmujące istotne okoliczności jego popełnienia, bez ukrywania bądź pomniejszania roli własnej. Jednocześnie podyktowany treścią przepisu wymóg ujawnienia informacji dotyczy informacji nowych, a zatem dotychczas nieznanymi odnośnie uczestników i okoliczności przestępstwa. Trudno wszak upatrywać formy czynnego żalu i skruchy zasługującej na tak szczególne premiowanie w postawie sprawcy, który jedynie przyznaje pewne fakty znane już organom ścigania z innych źródeł dowodowych i w dodatku posługuje się nimi w wybiórczy sposób, istotnie umniejszając własny udział w przestępstwie.

W. B. bowiem, jakkolwiek po początkowym negowaniu, finalnie przyznał swój udział w obrocie narkotykami, to w istocie potwierdził jedynie okoliczności wynikające z wcześniejszych depozycji M. R. (1), R. Z. i M. C. (1), a zatem okoliczności znane już organom ścigania i stanowiące podstawę sformułowania przedstawionego oskarżonemu zarzutu.

Oskarżony jednocześnie podawał w swoich wyjaśnieniach o około połowę mniejsze ilości nabywanych narkotyków, niż wskazywały zeznania wyżej wymienionych świadków oraz znacznie krótszy, niż wynikający stąd, okres obrotu nimi (według oskarżonego proceder trwał do 24 czerwca 2009 r., a nie do listopada 2009 r.). Oskarżony negował również zakup narkotyków za pośrednictwem swoich kurierów, sytuując siebie w takiej roli i utrzymując, że nabywał je sam dla M. B., co wobec śmierci tej osoby w marcu 2009 r., jednoznacznie odbiera wyjaśnieniom W. B. walor wiarygodnej podstawy ustaleń faktycznych.

W konsekwencji oskarżony wiernie zrelacjonował jedynie okoliczności nawiązania współpracy z M. R. (1), co pozwoliło zweryfikować prawidłowość opisu podanego przez świadka R., potwierdzając jego szczegółowość i dokładność. W pozostałym zakresie W. B. dozował fakty w sposób podyktowany obraną linią obrony, gdzie oceniając brak realnych szans na zdyskwalifikowanie obciążających go dowodów, podjął przynajmniej próbę

okrojania zakresu swojej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy prawidłowo jednak wykazał jej nieskuteczność.

Wreszcie oskarżony W. B. przed Sądem odmówił złożenia wyjaśnień.

Skoro zaś Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia oskarżonego, jako częściowo niewiarygodne (co do ilości spotkań, jego osobistego udziału w każdej transakcji, ilości nabytych narkotyków, okresu, do którego trwał obrót oraz działania jedynie w charakterze kuriera na zlecenie zmarłego M. B.), a skarżący – nota bene słusznie – nie kwestionuje tej oceny w ramach zarzutów apelacji, to podnoszenie zarzutu obrazy art. 60 § 3 kk jest z góry skazane na niepowodzenie.

Nie sposób przy tym zgodzić się z obrońcą, jakoby wartości wagowe narkotyków podawane przez oskarżonego bliskie były rzeczywistości nabywanym. Trzeba wszak przypomnieć, że M. R. (1) wskazywał: „z moich wyliczeń na pewno Diabeł wziął od nas nie mniej niż 50 kg amfetaminy ...” (k. (...)), a R. Z. zapewniał, że oskarżony brał 1-2 kg amfetaminy miesięcznie (k. 344), co zdaniem świadka złożyło się na ogólną ilość około

40 kg tego narkotyku („w mojej ocenie sprzedaliśmy mu około 40 kilogramów tego narkotyku” - k. 517). Sąd Okręgowy wobec braku możliwości ustalenia dokładnych wartości nabytej przez oskarżonego amfetaminy, przyjął ilość minimalną 30 kg, która nadal znacząco przewyższa wartości wskazywane przez oskarżonego, jako nieprzekraczające 10-15 kg tej substancji. Zważywszy, że przestępstwem jest posiadanie nawet jednej porcji amfetaminy, która zazwyczaj występuje w dawce 0,1g, różnica 15 kilogramów nie może być uznana za marginalną, czy nieznaczącą dla zakresu odpowiedzialności oskarżonego.

5. Zarzut niezasadny – powołany przez skarżącego przepis art. 6 ust 2 Dyrektywy (...) z 9 marca 2016 r. zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, aby wszelkie wątpliwości co do winy rozstrzygano na korzyść podejrzanego lub oskarżonego, także w sytuacji gdy sąd dokonuje oceny, czy uniewinnić daną osobę. Odzwierciedleniem uczynienia zadość temu zobowiązaniu jest przepis art. 5 § 2 kpk i pomimo tak sformułowanego zarzutu, jego uzasadnienie jednoznacznie wskazuje, że autor apelacji w istocie kwestionuje naruszenie

reguły in dubio pro reo, co wszelako nie wymaga odwoływania się do aktów prawa unijnego, gdy krajowe ustawodawstwo jest z nim w tym zakresie zgodne. Oczywiście zarzut ten nie może być skuteczny w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie powziął takich wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze prawidłowej oceny dowodów i racjonalnego na ich podstawie wnioskowania, co wskazano w odniesieniu do zarzutów opartych na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk, bez potrzeby ich powielania.

6. Sama konstrukcja zarzutu czyni go z gruntu nieskutecznym, wszak z jego sformułowania wprost wynika, że subsumpcja karnoprawna odpowiada poczynionym przez Sąd I instancji ustaleniom faktycznym. Skarżący zaś de facto kontestuje właśnie owe ustalenia, co winno leczyć u podstaw ewentualnego skonstruowania zarzutu na płaszczyźnie przesłanki z art. 438 pkt 3 kpk (skarżący tymczasem, na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzuca naruszenie prawa materialnego, co również zawiera ewidentną sprzeczność). Niemniej i w tym zakresie orzeczenie nie jest dotknięte sygnalizowanym uchybieniem, wszak z

relacji świadków M. R. (3), R. Z. i M. C. (1) wynika wieloletni, systematyczny udział oskarżonego w obrocie amfetaminą w charakterze kuriera, który każdorazowo dostarczał co najmniej 1 kg, a zazwyczaj od 2 do 5 kg, a nawet 7 kg tej substancji. Mając zatem obowiązek stosować w swoim wnioskowaniu dyrektywy art. 7 kpk, w opozycji do wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia byłoby przyjęcie, że oskarżony w powtarzalny, wręcz systematyczny sposób angażując swój czas, wystawiał się na ryzyko odpowiedzialności karnej w ramach hobby, czy rozrywki, a nie w oczekiwaniu na zysk. Zważywszy, że zamawiane dostawy za pośrednictwem oskarżonego odbywały się cyklicznie co najmniej raz w tygodniu, ale i częściej, taki schemat obrazuje stałą gotowość oskarżonego do świadczenia powyższych „usług”, charakteryzujących się cechą stałości, przypominającej stałe zajęcie i wbrew zdrowemu rozsądkowi jest twierdzenie, że była to ze strony sprawcy działalność „charytatywna”.

Na okoliczność, że rola kuriera co do zasady wiązała się z otrzymywaniem zapłaty za realizację poszczególnych

<p>dostaw, wskazują jednoznacznie depozycje J. W., M. W. (1), M. R. (1), a nawet wyjaśnienia oskarżonego W. B.. Przykładowo, według M. R. (1), za rozwożenie narkotyków do W. i O., M. W. (1) każdorazowo dostawał około 600-800 zł (k. 72), natomiast kurier M. C. (1) o pseudonimie (...) otrzymywał około 100 zł za dostarczony kilogram marihuany (k. 81). Próba przekonania Sądu, jakoby tylko oskarżony, wbrew temu schematowi, miał za darmo przewozić znaczne ilości amfetaminy, przeczy zdrowemu rozsądkowi, któremu Sąd orzekający ma obowiązek hołdować w swoim orzekaniu w pierwszym rzędzie. Ustalenie zatem przez Sąd I instancji działania oskarżonego w warunkach art. 65 § 1 kk i w konsekwencji przyjęcie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu, zadość czyni wymogom art. 7 kpk, czego nie można powiedzieć o propozycji odmiennych ustaleń, zgłoszonej w apelacji.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>1. O uchylenie wyroku w części uniewinniającej Ł. S. od popełnienia czynu z punktu I aktu oskarżenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie w tym</p>	<p># zasadny nr 1, 2, 3 # częściowo zasadny # niezasadny nr 4, 5, 6</p>		

zakresie do ponownego rozpoznania (apelacja prokuratora)

2. O zmianę wyroku poprzez przyjęcie jako prawidłowej kwalifikacji prawnej i podstawy prawnej skazania za czyn przypisany Ł. S. w punkcie 3, art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk (apelacja prokuratora)

3. O zmianę wyroku poprzez przyjęcie jako prawidłowej kwalifikacji prawnej i podstawy prawnej skazania za czyn przypisany P. D. (1) w punkcie 17 sentencji wyroku art. 63 § 2 kks zamiast błędnie wskazanego art. 63 § 3 kks (apelacja prokuratora)

4. O zastosowanie art. 60 § 3 kk i wymierzenie oskarżonemu W. B. łagodniejszej kary, przy umożliwieniu jej warunkowego zawieszenia (apelacja obrońcy W. B.)

5. Wnioski ogólne - omówione przy omawianiu pozostałych zarzutów apelacji obrońcy J. P. (1)

6. Wnioski omówione przy omawianiu pozostałych zarzutów apelacji obrońcy J. P. (1)

Zwięźle o powodach uznania wniosku za

zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Ad. 1, 2 i 3 – wobec podzielenia zarzutu apelacji prokuratora w tym zakresie.</p> <p>Ad. 4 – wobec barku przesłanek przewidzianych w art. 60 § 3 kk, brak jest też możliwości złagodzenia kary na tej podstawie prawnej.</p> <p>Ad. 5 i 6 – wobec niezasadności zarzutu apelacji.</p>		
Lp. IV	Zarzut	
	<p>Rażąca niewspółmierność kary:</p> <p>1. poprzez jej nadmierną surowość</p> <p>a. - w odniesieniu do R. K. (1) (apelacja obrońcy oskarżonego R. K. (1));</p> <p>b. – w odniesieniu do P. G. (1) (zarzut 3 apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1))</p> <p>c. – w odniesieniu do P. K. (1) (zarzut 3 apelacji obrońcy P. K. (1))</p> <p>d. – w odniesieniu do W. B. (zarzut III i IV apelacji obrońcy W. B.)</p> <p>e. – w odniesieniu do J. P. (1) (zarzut IV apelacji obrońcy J. P. (1))</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny nr 1 a, b, c, d, e, f i nr 2</p>

	<p>f. – w odniesieniu do M. P. (zarzut 7 i 10 apelacji obrońcy M. P.)</p> <p>2. poprzez jej nadmierną łagodność</p> <p>- w odniesieniu do Ł. S. (zarzut 5 apelacji prokuratora)</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>1. a. Zarzut jest niezasadny, wszak o surowości kary decyduje nie tyle jej wymiar, co zakres wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo. W odniesieniu do oskarżonego R. K. (1) jest on niewielki, wszak kara oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, gdy to wynosi od roku do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił, że ilość nabytego przez oskarżonego środka odurzającego, która nawet w ramach definicji znacznej ilości jest pokaźna (2 kg), jak też uprzednią karalność oskarżonego i działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Nie negując stabilizacji życia oskarżonego na przestrzeni okresu, jaki upłynął od przestępstwa, okoliczność ta znajduje</p>			

należyte odzwierciedlenie w wymiarze kary;

b . Zarzut jest niezasadny. Mając na uwadze, że proceder udziału **P. G. (1)** w obrocie trwał bez mała rok, a ilość środków odurzających i substancji psychotropowych stanowiących przedmiot obrotu, która w ramach znamienia znacznej ilości podlega stopniowaniu, była bardzo duża, jak też uwzględniając różnorodność nabywanych narkotyków, w tym tzw. „twardych” (heroina, kokaina), cykliczność zakupów, karalność oskarżonego i działanie w warunkach art. 65 § 1 kk (uczynienie z przestępstwa źródła stałego dochodu), kara nie razi swoją surowością, uwzględniając należycie znaczny upływ czasu od czynu. W tym kontekście wskazać trzeba, że wyeliminowanie (z urzędu, zgodnie z kierunkiem apelacji) z podstawy skazania art. 64 § 1 kk, pozostać musi bez wpływu na wymiar kary, gdyż przepis ten Sąd I instancji omyłkowo wskazał w wyroku, czemu dał wyraz w jego uzasadnieniu. Pisemne motywy orzeczenia nie pozostawiają wątpliwości, że wymierzając oskarżonemu karę nie uwzględniano działania w warunkach art. 64 § 1 kk, wszak go nie ustalono, a jedynie omyłkowo

wpisano w kwalifikację prawną;

c . Zarzut niezasadny. Oskarżony **P. K. (1)** przez okres bez mała roku z konsekwencją, cyklicznie nabywał zarówno środki odurzające, jak i substancje psychotropowe (marihuana, heroina, kokaina) w ilościach, które nawet na płaszczyźnie znamienia znacznych, jawią się bardzo dużymi (odpowiednio 9 kg, 1 kg, 0,5 kg), a z procederu tego uczynił sobie stałe źródło dochodu. Okolicznością obciążającą jest również uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne. Zważywszy, że nabyte narkotyki służyły dalszej dystrybucji, przy uwzględnieniu ich ilości, różnorodności oraz mając na uwadze negatywne dla zdrowia publicznego skutki ich używania, społeczna szkodliwość czynu jawi się na tyle wysoką, że orzeczona oskarżonemu kara, która nie sięga nawet połowy zagrożenia przewidzianego za przypisany czyn, nie może być uznana za dolegliwość nadmierną, w szczególności, że i zawinienie jest poważne, wszak przestępstwo miało charakter umyślny, a wręcz zaplanowany, zorganizowany i cykliczny.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że Sąd I

instancji omyłkowo w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P. K. (1) zawarł przepis art. 64 § 1 kk, choć ani oskarżonemu nie przedstawiono zarzutu działania w jego warunkach, ani też Sąd orzekający recydywy nie ustalił. Nie miało to jednak żadnego wpływu na wymiar kary, co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał na omyłkowy jedynie charakter ujęcia powyższego artykułu w podstawie prawnej. Przepis ten został z niej wyeliminowany przez Sąd Apelacyjny.

d . Zarzut niezasadny – postawa procesowa **W. B.**, pomimo przyznania się do winy, co stanowi okoliczność korzystną, nacechowana była instrumentalnym dawkowaniem faktów w ramach częściowo sprzecznej z ustalonym stanem faktycznym linii obrony, co jest prawem oskarżonego i w żadnej mierze nie wpływa obciążająco na wymiar kary, ale też nie nabiera wyjątkowego znaczenia jako przesłanka łagodząca w stopniu zdolnym zrównoważyć negatywne aspekty czynu. Wśród tych ostatnich zaś Sąd I instancji trafnie uwzględnił długotrwałość przestępczego procederu, cykliczność transakcji, ich

przedmiot w postaci bardzo dużych ilości nabywanych narkotyków tzw.

„twardych” (amfetaminy i heroiny) w celu ich dalszego rozprowadzania w innej części kraju oraz uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu. Jednocześnie przekonanie skarżącego o podrzędnej roli oskarżonego w przestępstwie, jest odczuciem wyłącznie subiektywnym i nieprzystającym do - niekwestionowanych przecież - ustaleń Sądu I instancji, że rola oskarżonego była wręcz zasadnicza.

Kara pozbawienia wolności orzeczona poniżej połowy ustawowego zagrożenia, przy możliwości nawet podwyższenia górnej granicy kary o połowę (art. 65 § 1 kk), w żadnej mierze nie jest karą, która razi swoją surowością. Nie sposób również w takim wymiarze kary, przy jego skonfrontowaniu z ustaleniami Sądu, upatrywać rażącej niesprawiedliwości wyroku, pomijając kwestię, że przepis art. 440 kpk został w apelacji niezasadnie przywołany. Jest on bowiem dedykowany Sądowi odwoławczemu, obligując go do działania z urzędu na korzyść oskarżonego, gdy

zaistnieją ku temu podstawy nie dostrzeżone we wniesionym środku odwoławczym.

e . Zarzut niezasadny – Sąd Okręgowy należycie uzasadnił wymiar wobec **J. P. (1)** zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej, uwzględniając zarówno niekaralność oskarżonego, czasokres udziału w grupie, jak i na tle innych oskarżonych porównywalnie mniejszą ilość narkotyków, w obrocie którymi bezpośrednio wziął udział. Nie zmienia to faktu, że nadal była to ilość niebagatelna 2 kg, co przy uwzględnieniu rodzaju substancji, jak i powtarzalności zachowania w ramach przypisanego czynu, a także działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, zarówno zawinienie oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości jego czynu nakazuje uznać za wysokie, a orzeczoną zań karę za adekwatną. Kara łączna natomiast, jako orzeczona na zasadzie asperacji zbliżonej do absorpcji, co doprowadziło do znaczącej redukcji kar jednostkowych, również nie może być uznana za rażąco surową.

f . Zarzut niezasadny w odniesieniu do obu wymierzonych **M. P.** kar jednostkowych (brak zarzutu w odniesieniu do

kary łącznej jest oczywisty, skoro tę oparto na zasadzie pełnej absorpcji). Trudno w przypadku przestępstwa udziału w obrocie znaczną ilością amfetaminy, w ustalonym stanie faktycznym, przyjąć rolę oskarżonego za podrzędną, co nie koliduje z przyjęciem przez Sąd I instancji, że w obrocie amfetaminą pomiędzy dwiema grupami przestępczymi, była to rola najniższa, wszak wyłącznie wykonawcza, techniczna, a nie decyzyjna. Jako kurier, oskarżony był jednak istotnym ogniwem tegoż obrotu, prowadzonego na dużą skalę, pośrednicząc w przekazywaniu substancji psychotropowej pomiędzy grupami przestępczymi na przestrzeni bez mała 4 lat, systematycznie, w sposób wręcz zbliżony do etatowego zajęcia, co Sąd I instancji należycie uwzględnił. Nie sposób pominąć organizacji i konspiracji, w jakiej odbywały się te dostawy, gdzie oskarżony w obawie przed kontrolą Policji poruszał się rowerem, docierając do umownych miejsc z ustalonymi osobami. Wreszcie przedmiot przypisanego jemu przestępstwa w postaci co najmniej 100 kg „twardego” narkotyku, nawet na płaszczyźnie - znamiennej dla przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii - znacznej ilości, jest wartością ogromną, jeśli zważyć, że popularną tzw. porcję konsumencką stanowi już 0,1 grama tego narkotyku. Mając przy tym na uwadze działanie w warunkach art. 65 § 1 kk, nie można uznać za nadmiernie surową kary nadal odległej górnej granicy ustawowego zagrożenia, bo i wysoka społeczna szkodliwość czynu i stopień zawinienia sprawcy, czynią ją karą sprawiedliwą i pożądaną, tak ze względu na indywidualne cele kary, jak i potrzeby w zakresie kształtowania prawnej świadomości społeczeństwa.

Nie razi też surowością kara orzeczona za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, bo jak wskazano w odniesieniu do pozostałych zarzutów, posiadana przez oskarżonego marihuana nie stanowiła jedynie 1 porcji, ale ilość odpowiadającą od 1 do 3 porcji, a przyznanie się oskarżonego do jej posiadania, Sąd I instancji uwzględnił jako okoliczność korzystną. Czyn ten, popełniony w ponad 2 lata po pierwszym z zarzuconych oskarżonemu przestępstw, świadczy o utrwalonym w postawie oskarżonego lekceważącym stosunku

do porządku prawnego, w tym zwłaszcza w zakresie regulacji dotyczących narkotyków. „Na marginesie” jedynie Sad Apelacyjny zaznacza, że kara orzeczona za ten czyn została w ramach kary łącznej w całości zabsorbowana przez karę orzeczoną za pierwsze z przestępstw.

2. Granice kary za czyn przypisany oskarżonemu **L. S.** w punkcie 2 wyroku, w czasie jego popełnienia kształtowały się w przedziale od roku do 10 lat pozbawienia wolności przy jednoczesnym zagrożeniu karą grzywny. Przekraczająca, nie marginalnie bynajmniej, połowę ustawowego zagrożenia kara 6 lat pozbawienia wolności, nie może być uznana za rażąco niewspółmierną, zwłaszcza, gdy jest wymierzana po blisko dekadzie od popełnienia czynu, w którym to okresie oskarżony nie popełniał przestępstw (brak ustalenia w tym zakresie). Ocenie na płaszczyźnie surowości podlega kara w jej całokształcie, a oskarżonemu orzeczono również grzywnę i obowiązek zwrotu korzyści majątkowych w kwocie 30.000 zł, co wzmaga surowość kary poprzez jej finansową dolegliwość. Nie kwestionując wielkiej ilości stanowiących

<p>przedmiot obrotu narkotyków, jak i ich różnorodności, dostrzec trzeba, że zdecydowanie przeważała wśród nich marihuana, a zatem narkotyk tzw. miękki. Rozmiar kary izolacyjnej, przy właściwym doborze oddziaływań penitencjarnych, winien być wystarczający dla realizacji jej celów. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd I instancji z opisu czynu zarzucanego Ł. S. w punkcie II, a przypisanego w punkcie 2 wyroku, wyeliminował działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a więc okoliczność istotnie obciążającą, czego skarżący w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego nie zakwestionował, a co za tym idzie poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych jest już niedopuszczalne, zarówno na etapie postępowania odwoławczego, jak też na skutek ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji ze względu na zakaz reformationis in peius.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>1. a) o zmianę wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec R. K. (1) kary pozbawienia wolności do wymiaru 2 lat oraz warunkowe zawieszenie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny nr 1 a i b, c, d, e, f i nr 2.</p>		

jej wykonania na okres lat 5;

b) o zmianę orzeczenia o karze i wymierzenie P. G. (1) kary roku pozbawienia wolności;

c) o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. K. (1), ewentualnie o uchylenie wyroku, brak wniosków odnoszących się do kary (apelacja obrońcy P. K. (1))

d) o zmianę wyroku poprzez wymierzenie W. B. kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz kary 100 stawek grzywny po 50 zł, a także odstąpienie od obciążania oskarżonego kosztami (apelacja obrońcy W. B.)

e) o zmianę wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej J. P. (1) kary pozbawienia wolności i zastosowanie zawieszenia jej wykonania (punkt 5 wniosków apelacji obrońcy J. P. (1))

f) O zmianę wyroku w zakresie czynu zarzucanego M. P. w punkcie XXI i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz o uchylne zaskarżonego wyroku co czynu zarzucanego w/w w punkcie XXII i umorzenie w tym zakresie postępowania

<p>na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ewentualnie poprzez przyjęcie, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.</p> <p>2. o zmianę wyroku poprzez podwyższenie kary orzeczonej Ł. S. za czyn zarzucany w punkcie II aktu oskarżenia do wymiaru 9 lat i rozwiązanie kary łącznej oraz orzeczenie nowej w wymiarze 9 lat pozbawienia wolności (pkt 5 i 6 wniosków apelacji prokuratora)</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Ad. 1 a, b, c, d, e, f – wniosek niezasadny wobec niezasadności zarzutu rażącej surowości kary.</p> <p>Ad 2 – wniosek niezasadny wobec niezasadności zarzutu rażącej łagodności kwestionowanej kary jednostkowej, a w konsekwencji braku podstaw do orzeczenia nowej kary łącznej.</p>			

<p>1. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
--	--

	<ol style="list-style-type: none"> 1. Bezpodstawne zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu P. K. (1) w punkcie VI, a przypisanego w punkcie 7 w związku z art. 64 § 1 kk. 2. Przedawnienie karalności czynu zarzucanego oskarżonemu P. D. (1) w punkcie XV, a przypisanego w punkcie 17. 3. Błędne przyjęcie w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu R. K. (1) w punkcie 6 oraz do czynu przypisanego M. P. w punkcie 26 stanu prawnego obowiązującego do dnia 8 czerwca 2010 r. 4. Omyłkowe rachunkowo przyjęcie w odniesieniu do oskarżonego K. D. w ramach czynu przypisanego w punkcie 9 (dziewiątym), jakoby w inkryminowanym okresie nabywał przypisane mu ilości marihuany co tydzień, w ramach kilkunastu transakcji, każdorazowo w porcjach od 300 do 500 gram, zamiast około 200 - 300 gram. 5. Wobec wyłączenia do odrębnego rozpoznania sprawy D. L., konieczne stało się wyeliminowanie jego imienia i nazwiska z opisu czynu przypisanego w punkcie 18 P. D. (1) oraz czynu przypisanego w punkcie 21 oskarżonemu J. P. (1). 6. Bezpodstawne powołanie przepisu art. 65 § 1 kk w kwalifikacji prawnej i w podstawie skazania P. D. (1) za czyn przypisany w punkcie 18. 7. Niepełne określenie stanu prawnego przyjętego w podstawie skazania J. P. (1) za przestępstwo przypisane w punkcie 21 na obowiązujący „w dniu czerwca 2010 r.” 8. Błędne przyjęcie ram czasowych czynu przypisanego w punkcie 26 M. P. oraz niezasadne przyjęcie przepisu art. 85a kk w podstawie zawartego w punkcie 28 orzeczenia o karze łącznej wobec tego oskarżonego, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy orzekł karę łączną na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 lipca 2015 r., a przepis ten został wprowadzony do ustawy Kodeks karny dopiero na skutek nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2015 r.
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
1. Bezpodstawne było zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu P. K. (1) w punkcie VI, a przypisanego w punkcie 7 w związku z art. 64 §	

1 kk w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie ustalił, aby oskarżony działał w warunkach opisanej w tym przepisie recydywy (w akcie oskarżenia również nie zarzucono temu oskarżonemu działania w warunkach art. 64 § 1 kk), a i całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie również nie stwarzał podstaw do takiego ustalenia.

2. Zarzucane oskarżonemu P. D. (1) przestępstwo z art. 86 § 3 kks w zb. z art. 63 § 2 kks w zw. z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks zagrożone jest karą grzywny do 720 stawek dziennych albo karą pozbawienia wolności do lat 2 albo obu tym karom łącznie, wszak taką przewiduje sankcja najsurowszego ze zbiegających się przepisów – art. 63 § 2 kks, penalizującego sprowadzenie bez zezwolenia na teren kraju wyrobów akcyzowych bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy.

Zgodnie z art. 44 § 1 pkt 1 kks przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego zagrożonego karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności nieprzekraczająca 3 lat, następuje gdy od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat, który to okres liczyć należy w myśl z art. 44 § 3 kks od końca roku, w którym upłynął termin płatności należności publicznoprawnej (tu należności celnych przywózowych, a zatem cel i opłat o równoważnym skutku należnych przy przywozie towarów). W badanych realiach dług celny powstał z chwilą nielegalnego wprowadzenia towarów nieunijnych na obszar celny Unii Europejskiej, a co za tym idzie bieg terminu przedawnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, popełnionego w okresie od 15 do 24 lutego 2009 r., rozpoczął się z dniem 31 grudnia 2009 r. Jednocześnie okres przedawnienia uległ wydłużeniu o 5 lat, bowiem w tym czasie, a zatem przed upływem 5 lat od daty czynu wszczęto postępowanie przeciwko oskarżonemu (art. 44 § 5 kks).

W konsekwencji karalność czynu ustalała w dniu 31 grudnia 2009 r., co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w tym zakresie oraz umorzeniem - na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks w zw. z art. 44 § 1, 3 i 5 kks - postępowania przeciwko P. D. (1) o wyżej wskazane, zarzucane jemu przestępstwo. Okoliczność tę Sąd Apelacyjny zobligowany był uwzględnić z urzędu, jako bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 kpk.

3. Z naruszeniem art. 4 § 1 kk przyjęto w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu R. K. (1) w punkcie 6 oraz do czynu przypisanego M. P. w punkcie 26,

stan prawny obowiązujący do dnia 8 czerwca 2010 r., na skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 2006, poz. 1589), skoro każdy z w/w czynów został popełniony po tej dacie. Czyny te zostały natomiast popełnione przed dniem 9 grudnia 2011 r., kiedy to na skutek nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadzonej przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. (Dz.U. 2011.117.678), nastąpiło podwyższenie granic ustawowego zagrożenia przewidziane w sankcji normy z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zatem to stan prawny przed zmianą wprowadzoną z dniem 9 grudnia 2011 r. należało uwzględnić orzekając karę, bowiem orzeczone oskarżonym kary grzywny mieszczą się w zakresie zagrożenia przewidzianego zarówno przed, jak i po dacie 8 czerwca 2010 r.

4. Przypisując oskarżonemu K. D. w ramach czynu przypisanego w punkcie 9, jakoby w inkryminowanym okresie nabywał przypisane mu ilości marihuany co tydzień, w ramach kilkunastu transakcji, każdorazowo w porcjach od 300 do 500 gram, Sąd Okręgowy popełnił omyłkę rachunkową, co sam dostrzegł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skoro bowiem łączna ilość 8 kilogramów marihuany, została nabyta w okresie od lipca 2008 r. do listopada 2008 r i od 15 lipca 2009 r. do 28 stycznia 2010 r., a zatem na przestrzeni około 40 tygodni, to oznacza, że ilość średnio tygodniowo nabywanej marihuany wynosiła około 200 - 300 gram, na co wskazywał również świadek C..

5. W opisie czynu przypisanego w punkcie 18 P. D. (1) oraz czynu przypisanego w punkcie 21 oskarżonemu J. P. (1) ustalono, że współdziałali oni z D. L.. Tymczasem wobec wyłączenia do odrębnego rozpoznania sprawy D. L., konieczne stało się wyeliminowanie jego imienia i nazwiska, albowiem nie ma on statusu skazanego.

6. Skoro P. D. (1) został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 kk, a Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że przypisanego w punkcie 18 przestępstwa oskarżony P. D. (1) nie popełnił w ramach przynależności do zorganizowanej struktury przestępczej, ani też nie przypisał oskarżonemu uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu, to powołanie przepisu art. 65 § 1 kk w kwalifikacji prawnej i w podstawie skazania oskarżonego D. za ten czyn było pozbawione jakiegokolwiek podstawy faktycznej i prawnej, przez co nastąpiło z obrazą tego przepisu.

<p>7. Sąd I instancji prawidłowo przyjmując w podstawie skazania J. P. (1) za przestępstwo przypisane w punkcie 21, stan prawny z czerwca 2010 r., omyłkowo pominął datę dzienną początku obowiązywania nowelizacji, to jest 8 czerwca 2010 r., co wymagało dookreślenia.</p> <p>8. W punkcie I.9 niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny wskazał powody, dla których podzielił zarzut apelacji obrońcy oskarżonego M. P. odnośnie błędnego przyjęcie w zaskarżonym wyroku ram czasowych czynu przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 26. Prawidłowa analiza depozycji R. Z., M. R. (1) i M. C. (1) prowadzi do oczywistego wniosku, że czyn ten miał miejsce nie wcześniej niż od początku 2007 r. do końca października 2010 r.</p> <p>Jednocześnie, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy orzekł temu oskarżonemu karę łączną na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 lipca 2015 r., to z obrazą prawa materialnego nastąpiło powołanie przepisu art. 85a kk w podstawie zawartego w punkcie 28 orzeczenia o karze łącznej wobec tego oskarżonego, skoro przepis ten został wprowadzony do ustawy Kodeks karny dopiero na skutek nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2015 r.</p>	
<p>10. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>1.</p>	Przedmiot utrzymania w mocy
<p><i>W zakresie nieobjętym zmianą oraz uchynieniem, wyrok w zaskarżonej części utrzymano w mocy.</i></p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Wobec braku podstaw do uchynienia bądź zmiany wyroku w tym zakresie.</p>	
<p>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>1.</p>	Przedmiot i zakres zmiany

1. w odniesieniu do oskarżonego Ł. S.:

- w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w punkcie 2 (drugim) przyjęto, że zastosowanie do tego czynu znajduje stan prawny obowiązujący do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. Dz.U. 2011.117.678;

- ustalono, że przestępstwo przypisane w punkcie 3 (trzecim) oskarżony popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 4 czerwca 2001 r. do 2 sierpnia 2007 r. i od 16 stycznia 2009 r. do 09 lipca 2009 r., kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 czerwca 2006 r., sygn. VIII K 48/06, objętego wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2009 r., sygn. VIII K 41/09 i kwalifikując ten czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, te przepisy przyjęto za podstawę skazania, a za podstawę wymiaru kary przyjęto przepis art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. w odniesieniu do oskarżonego R. K. (1) przyjęto za podstawę skazania i wymiaru kary wskazane w punkcie 6 (szóstym) przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r., Dz.U. 2011.117.678;

3. w odniesieniu do oskarżonego P. K. (1) wyeliminowano z podstawy prawnej skazania za przypisane w punkcie 7 (siódmym) przestępstwo, przepis art. 64 § 1 kk;

4. w odniesieniu do oskarżonego K. D. w ramach czynu przypisanego w punkcie 9 (dziewiątym) wyeliminowano określenie „kilkunastu transakcji” i przyjęto, że ilość średnio tygodniowo nabywanej marihuany wynosiła około 200 - 300 gram;

5. w odniesieniu do oskarżonego P. D. (1):

- uchylono zawarte w punkcie 19 (dziewiętnastym) orzeczenie o karze łącznej;

- z opisu czynu przypisanego w punkcie 18 (osiemnastym) wyeliminowano imię i nazwisko D. L., a z kwalifikacji prawnej i z podstawy skazania za ten czyn wyeliminowano przepis art. 65 § 1 kk;

<p>6. w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu J. P. (1) w punkcie 21 (dwudziestym pierwszym) przyjęto, że działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami oraz uzupełniono opis podstawy skazania poprzez dookreślenie, że chodzi o stan prawny sprzed dnia 8 czerwca 2010 r.;</p> <p>7. w odniesieniu do oskarżonego M. P.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przyjęto, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 26 (dwudziestym szóstym) miał miejsce nie wcześniej niż od początku 2007 r. do końca października 2010 r. oraz przyjęto za podstawę skazania i wymiaru kary za ten czyn, wskazane w punkcie 26 przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r., przed zmianą wprowadzoną przez art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r., Dz.U. 2011.117.678; - z podstawy zawartego w punkcie 28 (dwudziestym ósmym) orzeczenia o karze łącznej wyeliminowano przepis art. 85a kk. 	
Zwięźle o powodach zmiany	
Z przyczyn opisanych w punktach poprzedzających.	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.	<p>1. w odniesieniu do oskarżonego Ł. S.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uchylono rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 (pierwszym), uniewinniające oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 kk i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania; <p>2. w odniesieniu do oskarżonego P. D. (1):</p> <ul style="list-style-type: none"> - uchylono rozstrzygnięcie zawarte w 	<p># art. 439 k.p.k. – pkt 1.1.2</p> <p># art. 437 § 2 k.p.k. – pkt 1.1.1.</p>

	w punkcie 17 wobec oskarżonego P. D. (1) i umorzono postępowanie w tej części na podstawie art. 44 § 1 pkt 1, 3 i 5 kks w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 kpł w zw. z art. 113 § 1 kks.	
Zwięźle o powodach uchylenia		
Z przyczyn wskazanych w punktach poprzedzających. Ad. 1.1, pkt 1 – ze względu na wyrażoną w art. 454 § 1 kpł regulę ne peius		
2.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
Z powodu ustania karalności czynu		
3.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
Rozpoznając ponownie w części uchylonej wobec oskarżonego Ł. S. Sąd Okręgowy uwzględni całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, w tym dowody wskazane w punkcie II uzasadnienia.		

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Sąd Apelacyjny, pomimo wniosku zawartego w apelacji prokuratora, nie zmienił wyroku w odniesieniu do czynu przypisanego B. W., albowiem wyrok w tym zakresie jest prawomocny, a żadna ze stron nie wywiodła apelacji. Jednocześnie prokurator nie złożył nawet wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wobec tego oskarżonego.	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III, IV i V	<ul style="list-style-type: none"> - zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego R. G. (1), kwotę 1080 (tysiąc osiemdziesiąt) złotych podwyższoną o 23% VAT za pomoc prawną udzieloną w postępowaniu odwoławczym, uwzględniając pięciokrotne stawiennictwo obrońcy na rozprawie odwoławczej; - orzeczono, iż koszty procesu w części umarżającej postępowanie wobec P. D. (1) ponosi Skarb Państwa; - zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty za instancję odwoławczą w kwotach: <ul style="list-style-type: none"> - od Ł. S. 2.600 PLN (dwa tysiące sześćset złotych), - od R. K. (1), P. K. (1), P. G. (1), K. D., J. P. (1) po 1.400 PLN (tysiąc czterysta złotych), - od W. B. i M. P. po 2.400 PLN (dwa tysiące czterysta złotych) - od R. G. (1) 400 PLN (czterysta złotych) - a od P. D. (1) za obie instancje kwotę 400 PLN (czterysta złotych), a także obciążono wszystkich

oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających.

Powyższe kwoty ustalono zgodnie z art. 8, art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1, a w przypadku P. D. (1) art. 10 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw uzasadniających zwolnienie któregokolwiek z oskarżonych z tego obowiązku, a żaden z oskarżonych nie wykazał niedostatku, uzasadniającego orzeczenie o kosztach na podstawie art. 624 kpk.

7. **PODPIS**

Ewa Leszczyńska-Furtak Marzanna Piekarska-Drażek Anna Kalbarczyk

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca Ł. S.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w części skazującej oskarżonego Ł. S.	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana
1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca R. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej oskarżonego R. K. (1)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego P. K. (1)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej oskarżonego P. K. (1)	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego P. G. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej oskarżonego P. G. (2)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	5		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego K. D.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej K. D.		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	6		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego W. B.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej W. B.		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów, art. 440 kpk	
1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	7		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońcy oskarżonego P. D. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części skazującej P. D. (1)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia	
---------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	8		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego J. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej J. P. (1)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	9

Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego R. G. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej R. G. (1)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	10	
Podmiot apelację wnoszący	Obrońca oskarżonego M. P.	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części dotyczącej M. P.	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	11
Podmiot wnoszący apelację	prokurator
Rozstrzygnięcie, brak albo rozstrzygnięcia	W części dotyczącej Ł. S. (rozstrzygnięcie z punktu 2, 3 i 5) i P. D. (1)

ustalenie, którego dotyczy apelacja	(rozstrzygnięcie z punktu 16 i 17)		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości co do części uniewinniającej Ł. S. i P. D. (1)		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary odnośnie Ł. S.		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana